

# GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

WTOREK 1 SIERPNI 1950 ROKU.

Nr 209

## Amerykanie uciekają w kierunku na Pusan

### Koreańskie wojska ludowe wyzwoliły Hadong i Huangimni

PEKIN (PAP) — Z Phenianu donoszą, że ogłoszony tam komunikat dowództwa naczelnego koreańskiej Armii Ludowej stwierdza, iż na wszystkich odcinkach frontu oddziały ludowe prowadzą w dalszym ciągu walki z wojskami amerykańskimi.

W rejonie Suncheon wojska ludowe kontynuują natarcie i po przełamaniu oporu nieprzyjaciela wyzwoliły miasta Hadong i Huangimni. W walkach o Hadong wojska ludowe zadaly nieprzyjacielowi dotkliwych strat. Wzięto znaczną zdobycz.

W dniach 27 i 28 lipca samoloty amerykańskie dokonały nalotu na Phenjan i w barbarzyński sposób zbombardowały miasto. Wiele domów mieszkalnych zostało zburzonych. Wśród ludności cywilnej są straty.

Samolot amerykański uszkodzony wskutek ostrzału przez jednostki piechoty lądowej przymusowo na lotnisku Tajdzon. Pilot i pozostali członkowie załogi zostali wzięci do niewoli.

WASZYNGTON (PAP) — Ogłoszony w Tokio komunikat kwatery głównej generała Mac Arthura donosi, że 30 lipca o świcie wojska północno-koreańskie rozpoczęły natarcie na szeroka skale ofensywę na południowo-zachodnim odcinku frontu w kierunku głównego portu zaopatrzenia wojsk amerykańskich — Pusanu. Silne natarcie rozpoczęło się również na środkowym odcinku frontu w rejonie miasta Kuncheon (w połowie drogi między Tajdzonem a Taegu).

### ZYCIE W WYZWOLONYCH OKRĘGACH KOREI

MOSKWA (PAP) — Jak podaje radio Phenjan, we wszystkich wioskach wyzwolonej prowincji Kory, w południowej części prowincji Kwon i Hwanhe przygotowuje się w szybkim tempie przeprowadzenie reformy rolnej. Rozdzielanie ziemi rozpocznie się 1 sierpnia.

W wyzwolonych powiatach prowincji Keno, rozpoczęły się wybory do wiejskich komitetów ludowych.

## Zwycięży sprawa pokoju, bo przewodzi jej ZSRR II Konferencja Warszawska PZPR rozpoczęła obrady w sali Rady Państwa

WARSZAWA (PAP) — Dnia 30 bież. mies. rozpoczęły się w sali konferencyjnej Rady Państwa obrady II Konferencji Stołecznej Organizacji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W prezydium konferencji, na którą przybyło ponad 300 delegatów organizacji partyjnych członków dzielnic stolicy zasiadli: członkowie Biura Politycznego KC PZPR — wicepremier Hilary Minc, minister Adam Rapacki, członkowie i zastępcy członków KC — tow. tow. Albrecht, Hoffman, Tokarski, min. Jarosiński, Krajewski, kierownik Wydziału Nauki i Szkolnictwa KC — Petruszewicz, członkowie władz partyjnych i władz organizacji masowych stolicy oraz czelowi przodownicy pracy.

Wśród gorącej owacji powołano prezydium honorowe w składzie: Generalissimus Józef Stalin i Prezydent RP Bolesław Bierut.

W pierwszym dniu obrad delegaci i licznie zebrani goście wysłuchali referatu pierwszego sekretarza KW PZPR tow. Władysława Włochy, o rocznej działalności stołecznej organizacji i o jej zadaniach w realizacji 6-letniego Planu budowy nowej Warszawy — stolicy Polskiej Socjalistycznej oraz referatu sekretarza KW tow. Mieczysław Hoffmana o zadaniach warszawskiej organizacji partyjnej na wyższych uczelniach. Nad referatami toczyła się ożywiona dyskusja, która trwała do późnych godzin wieczornych.

Zebrań uchwalili wysłanie listu do przewodniczącego Koreańskiej Partii Pracy — wodza narodu koreańskiego — Kim Ir Sena. Przesyłając w nim gorące braterskie pozdrowienia bohaterom narodowi koreańskiemu, zgromadzeni podkreślili: „maszy ludowe Polski we wszystkich zakątkach naszego kraju przyłączają swój głos potępienia i protestu przeciwko bezczelnej napaści imperialistycznych zbrodniarzy na milijarzy swa wolność lud Korea”.

„Zwycięży sprawa pokoju na całym świecie, bo przewodzi jej Związek Radziecki i genialny wódz całej postępowej ludzkości — Towarzysz Stalin” — czytamy m. in. w liście.

W pierwszym dniu obrad delegaci i licznie zebrani goście wysłuchali referatu pierwszego sekretarza KW PZPR tow. Władysława Włochy, o rocznej działalności stołecznej organizacji i o jej zadaniach w realizacji 6-letniego Planu budowy nowej Warszawy — stolicy Polskiej Socjalistycznej oraz referatu sekretarza KW tow. Mieczysław Hoffmana o zadaniach warszawskiej organizacji partyjnej na wyższych uczelniach. Nad referatami toczyła się ożywiona dyskusja, która trwała do późnych godzin wieczornych.

W pierwszym dniu obrad delegaci i licznie zebrani goście wysłuchali referatu pierwszego sekretarza KW PZPR tow. Władysława Włochy, o rocznej działalności stołecznej organizacji i o jej zadaniach w realizacji 6-letniego Planu budowy nowej Warszawy — stolicy Polskiej Socjalistycznej oraz referatu sekretarza KW tow. Mieczysław Hoffmana o zadaniach warszawskiej organizacji partyjnej na wyższych uczelniach. Nad referatami toczyła się ożywiona dyskusja, która trwała do późnych godzin wieczornych.

## Strajk okupacyjny górników francuskich na znak protestu przeciw zamknięciu kopalni

GENEWA (PAP) — Jak donoszą z Paryża, 300 górników szybu nr 7 kopalni węgla w Aucheil (departament

Pas de Calais) odmówiło w piątek wieczorem po zakończeniu pracy powrotu na powierzchnię, pozostając w kopalni na znak protestu przeciw zamknięciu i zamknięciu szybu. Dyrekcja kopalni zabroniła puszczania w ruch dźwigu, który miał manifestującym górnikom zawieźć żywność. Mimo to robotnicy puszczili w ruch dźwig i zaopatrzyli się w pożywienie.

## Dzień Kolejarza w ZSRR — imponującym przeglądem rozwoju radzieckiego kolejnictwa

MOSKWA (PAP) — 30 lipca cały naród radziecki uroczystie obchodził Dzień Kolejarza. Wszystkie dworce i parowozownie oraz przedsiębiorstwa kolejowe w ZSRR przybrały do świętnej wystrój. Na murach domów widać barwne plakaty i transparenty, 200 tysięcy prelegentów wygłosiło pogadanki o rozwoju kolejnictwa radzieckiego. W klubach kolejowych organizowane były wystawy poświęcone kolejnictwu. W wielu do mach kultury odbyły się festiwale filmowe o tematyce kolejniczej.

W Teatrze w parku imienia Gorkiego w Moskwie, odbyła się uroczysta akademii. We wszystkich parkach stolicy odbyły się masowe zabawy ludowe.

Podobne imprezy odbyły się w Kijowie, Minsku, Baku, Taszkencie. Za porożu i wielu innych miastach radzieckich.

Ze wszystkich stron kraju nadchodzi meldunki o sukcesach wytwórczych, którymi kolejarze powitali swe święto.

Cała prasa dzisiejsza zamieściła list kolejarzy do Generalissimusa Stalina, w którym donoszą oni, że w r. 1949 obrót ładunków na kolejach zwiększył się w porównaniu z rokiem 1948 o 17 procent, a o 6 procent obniżono zużycie paliwa. Koszty przewozu zmniejszone zostały o 1 procent.

W liście do Józefa Stalina kolejarze zobowiązują się przedterminowo wykonać plan ładunku na rok 1950 i załadować ponad plan 130 tys. wagonów węgla, 15 tys. wagonów żelaza, 20 tys. wagonów rudy i 150 tys. cystern przetworów naftowych, podnieść poziom obrotu ładunków zaplanowanych na ostatni rok pięcioletni, wykonać plan, przekraczając o 2 procent normę wydajności pracy, obniżyć zużycie paliwa na każdą jednostkę o 3 proc. w porównaniu z normą, obniżyć koszty własne przewozu o 1 proc. w porównaniu z planem.

Nie będziemy szczędzić wysiłków — piszą na zakończenie kolejarze — w liście do Józefa Stalina, by jeszcze

bardziej wzmocnić potęgę naszej ojczyzny socjalistycznej, na którą z miłością i nadzieją spogląda cała postępowa ludzkość.

## Żandarmeria atakuje demonstrantów Podziemna radiostacja strajkujących robotników Belgii rozpoczęła emisję Fala strajków wzmaga się z każdą godziną

BRUKSELA (PAP) — Trzeci dzień strajku generalnego belgijskiej klasy robotniczej minął pod znakiem brutalnych ataków uzbrojonych oddziałów żandarmerii na strajkujących.

W Brukseli odbyła się manifestacja antykrólewską, w której wzięły udział niezliczone rzesze mieszkańców miasta. Manifestanci zostali bestialsko zaatakowani przez konną żandarmerię. Kilkadziesiąt osób odniosło poważne obrażenia, w tej liczbie sekretarz generalny Belgijskiej Partii Komunistycznej Lallemand.

Życie w Brukseli, Liege i Gandawie zamiarło. Port w Antwerpii jest niemal całkowicie unieruchomiony. Sekretarz Związku Zawodowego Metalowców Robert Lambien oświadczył, że ruch strajkowy robotników belgijskich nigdy jeszcze nie miał tak szerokiego zasięgu.

W Liege wzmocnione oddziały żandarmerii przez trzy godziny atakowały strajkujących robotników. Robotnicy stawiali opór i zmusili żandarmerię do wycofania się ze śródmieścia.

W Zagłębiu Borinage komitet strajkowy zorganizował pikety, które u stawione zostały przy fabrykach oraz na szosach i ulicach miast. Ruch samochodowy jest ściśle kontrolowany przez przedstawicieli komitetu strajkowego. Komunikacja kolejowa została przerwana. Również urzędnicy pocztowi przyłączyli się do strajku.

Wszystkie ważniejsze obiekty w Lotii są okupowane przez żandarmerię i wojsko. Żołnierze w pełnej gotowości bojowej bronią dostępu do urzędów pocztowych, radiostacji, dworców kolejowych itd.

Wczoraj przyłączyli się do strajku pracownicy towarzystwa lotniczego „Sabena”.

Rząd ogłosił częściową mobilizację wojskową. Wszystkie urlopy w armii zostały cofnięte.

W Brukseli, Liege i Verviers zakazano zgromadzeń się na ulicach w grupach ponad 5 osób.

Strajk objął również znaczną część pracujących w Flandrii zachodniej i wschodniej. W Brabancji strajkują wszyscy kolejarze, tramwajarze, robotnicy przemysłu metalowego i elektrotechnicznego.

Dzienniki donoszą, że w niedziele rozpoczęła podziemna stacja radiowa robotników strajkujących emisję wiadomości. Agencja „Belga” podaje, że rząd wycofał z Niemiec Zachodnich oddziały okupacyjnej armii belgijskiej i skierował je do okręgów robotniczych.

W miejscowości Grace Berleur w pobliżu Liege, żandarmeria strzelała do robotników, którzy manifestowali na znak protestu przeciwko powrotowi Leopolda na tron. Dwóch robotników zostało zabitych, a jeden jest ciężko ranny.

## Lud Filipin walczy o wolność

PEKIN (PAP) — Wiadomości napływające z Manili świadczą o wzmożeniu działalności filipińskiej armii wyzwolenczej, walczącej przeciwko marionetkowemu reżimowi, ustanowionemu przez Amerykanów na Filipinach.

90 kilometrów na północ od stolicy Filipin — Manili — oddziały armii wyzwolenczej otoczyły i rozbroili posterunek żandarmerii filipińskiej oraz wyzwolili kilka wsi.

Osiągnięcia kolejnictwa chińskiego PEKIN (PAP) — Jak donosi Agencja Nowych Chin, pierwsze półrocze br. upłynęło pod znakiem nowych osiągnięć kolejnictwa chińskiego. Dzięki usprawnieniu pracy, zwiek

szczeniu dyscypliny i lepszemu wyposażeniu technicznemu, zdolność przewozowa kolei chińskich wzrosła o 50 procent.



W Centralnym Ośrodku Szkolenia Partyjnego PZPR w Warszawie czyni jest wystawa bibliograficzna, poświęcona Świętu Odrodzenia, Planowi 6-letniemu i Korei. Na zdjęciu — fragment wystawy.

## Ludzie radzieccy w pierwszym szeregu bojowników o pokój

Wiek kobiet radzieckich w Moskwie

MOSKWA (PAP) — W izmajowskim parku kultury i odpoczynku odbył się wiec kobiet radzieckich, poświęcony walce o pokój.

Akcja zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim jest w Związku Radzieckim prawie, że zakończona.

Wiceprzewodnicząca Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju Tatiana Jerszowa wygłosiła przemówienie, w którym podkreśliła, że walka w obronie pokoju ogarnia narody całego świata i że pod Apellem Sztokholmskim złożyły już podpisy setki milionów kobiet i mężczyzn.

Ponadto 100 milionów ludzi radzieckich podpisało już Apel Sztokholmski, domagający się bezwzględnej zakazu broni atomowej oraz uznania za zbrodniarza wojennego rządu, który by pierwszy broni tej użył.

„W pierwszych szeregach bojowników o pokój — oświadczyła Jerszowa — kroczą ludzie radzieccy.”

W zakończeniu Tatiana Jerszowa stwierdziła, że naród radziecki będzie w dalszym ciągu konsekwentnie walczył o utrwalenie pokoju na całym świecie.

## W uznaniu wybitnych osiągnięć i zasług Przyznanie Państwowych Nagród Artystycznych

WARSZAWA (PAP) — W uznaniu wybitnych osiągnięć i zasług w tworzeniu kultury i sztuki: Polski Ludowej — Prezydium Rządu, na wniosek Komitetu Państwowych Nagród Artystycznych, uchwalono przyznać Państwowe Nagrody Artystyczne na rok 1950 następującym osobom:

kiej Orkiestrze Symfonicznej Polskiego Radia pod kierownictwem Grzegorza Fitelberga i Witolda Rowickiego — za osiągnięcie poziomu wykonawczego i propagandę muzyki polskiej za granicą i w kraju, Halinie Czerny-Stefańskiej — za osiągnięcia artystyczne oraz za propagandę muzyki i pianistyki polskiej w kraju i za granicą, Tadeuszowi Szelińskiemu — za prace kompozytorskie chóralne, oparte o polską pieśń ludową, specjalnie za kantatę „Wesele lubelskie” oraz za balet „Paw i dziewczyna” i pieśń „Arion” do słów Puszczyńska, Stanisławowi Wiechowiczowi — za prace chóralne, oparte na motywach ludowych, specjalnie za „Kantatę żniwną”.

I. W DZIALE LITERATURY Trzy nagrody I stopnia: Władysławowi Broniewskiemu — za całokształt twórczości, Mieczysławowi Jastrunowi — za powieść biograficzną pt. „Adam Mickiewicz”, Leonowi Kruczkowskiemu — za utwór dramatyczny pt. „Niemcy”.

Trzy nagrody III stopnia: Grażynie Baciewiczównie — za koncert na orkiestrze smyczkowej, Alfredowi Gradsteinowi — za zapoczątkowanie akcji tworzenia pieśni masowej oraz za twórczość w tej dziedzinie, specjalnie za „Pieśń ZMP” i „Pieśń o Warszawie”, Tomaszowi Kiesewoterowi — za prace kompozytorskie, oparte o pieśń ludową, specjalnie za II Suite polską i za II Symfonię.

Trzy nagrody II stopnia: Kazimierzowi Brandysowi — za cykl powieściowy pt. „Między wojnami”, Mirosławowi Kowalewskiemu — za powieść pt. „Kampania znaczy walka”, Leonowi Przemskiemu — za powieść biograficzną pt. „Henryk Kamieński”.

Dwie nagrody II stopnia: Władysławowi Daszewskiemu — za całokształt twórczości, a w szczególności za plastyczne opracowanie sztuki: „Jęgor Bułyczew” Gorkiego oraz „Krałowiaczy i górale” Bogusławskiego, zespołowi Jerzego Jaruszkiewicza i Stanisława Lisowskiego — za pomnik bohaterów Armii Radzieckiej.

Dwie nagrody III stopnia: Tadeuszowi Borowskiemu — za zbiór noweli i reportaży, Marianowi Brandysowi — za zbiór reportaży literackich pt. „Spotkania wioski”, Krzysztofowi Gruszczyńskiemu — za sztukę pt. „Dobry człowiek”, Bogdanowi Hamerze — za powieść pt. „Na przykład Plewa”, Tadeuszowi Konwickiemu — za reportaż literacki pt. „Przy budowie”, Igorowi Neverly — za powieść pt. „Archipelag ludzi odzyskanych”, Janowi Wilezkowi — za powieść pt. „Nr 16 produkuje”, Wikto

rowi Woroszyłskiemu — za poemat „O generale Świerczewskim” i tom wierszy pt. „Śmierci nie ma”, Witoldowi Zaleskiemu — za zbiór reportaży literackich pt. „Traktory zdobywają wiosnę”.

Dwie nagrody II stopnia: Alfredowi Jesionowi — za popiersie Lenina, popiersie gen. Świerczewskiego i rzeźbę Waryńskiego, Juliuszowi Krajskiemu — za obrazy „Przedwiośnie” i „Rok 1944 w Lubelszczyźnie”.

Sześcioletni nagród III stopnia: Mieczysławowi Hermanowi, Kazimierzowi Grusowi, Erykowi Lipińskiemu, Mieczysławowi Piotrowskiemu, Jerzemu Zarubie — za twórczość w dziedzinie karykatury politycznej, Bonawenturze Lenartowi — za prace artystyczne nad literaturą, w dziedzinie introligatorstwa artystycznego i konserwacji sztychów, Bohdanowi Marconiemu — za całokształt twórczości, a w szczególności za konserwację „Grunwaldu” Matejki, Aleksandrowi Rafałowskiemu — za portret gen. Świerczewskiego, Mariałowi Słoneckiej, Janowi Ekierowi, Janowi Hoffmannowi, Stanisławowi Szpińskiemu, Henrykowi Szymoncu, Margeritcie Trobini-Kazurowej, Bolesławowi Woytowiczowi, Jerzemu Żurawlewowi.

Pięć nagród II stopnia: zespołowi pieśni i tańca Domu Wojska, Polskiego pod kierownictwem Teodora Ratkowskiego i Mikołaja Kopsińskiego — za wprowadzenie nowego repertuaru i za upowszechnienie muzyki wśród najszerszych mas, Wiel-

kie nagrody II stopnia: zespołowi twórczemu filmu „Czarny Złob”, zespołowi twórczemu filmu dokumentalnego „Szeroka droga”.

Sześcioletni nagród III stopnia: zespołowi twórczemu filmu dokumentalnego „Marchlewski”, zespołowi twórczemu filmu „Dwie brygady”, Władysławowi Forbertowi — za zdjęcia w filmach „List górnik” i „Marchlewski” oraz za całokształt prac przy wydaniach polskiej kroniki filmowej, Aleksandrze Ślaskiej — za kreację aktorską bohaterki filmu „Dom na pustkowiu”, Tadeuszowi Szmidtowi — za kreację aktorską bohatera filmu „Czarny Złob”, Stanisławowi Wohlowi — za zdjęcia w filmie „Dom na pustkowiu”.

Jedną nagrodę II stopnia: zespołowi profesorowskiemu, który przygotował kandydatów do IV międzynarodowego konkursu im. Chopina, a w szczególności: Zbigniewowi Drzewieckiemu, Janowi Ekierowi, Janowi Hoffmannowi, Stanisławowi Szpińskiemu, Henrykowi Szymoncu, Margeritcie Trobini-Kazurowej, Bolesławowi Woytowiczowi, Jerzemu Żurawlewowi.

Jedną nagrodę I stopnia: zespołowi profesorowskiemu, który przygotował kandydatów do IV międzynarodowego konkursu im. Chopina, a w szczególności: Zbigniewowi Drzewieckiemu, Janowi Ekierowi, Janowi Hoffmannowi, Stanisławowi Szpińskiemu, Henrykowi Szymoncu, Margeritcie Trobini-Kazurowej, Bolesławowi Woytowiczowi, Jerzemu Żurawlewowi.

Jedną nagrodę II stopnia: zespołowi twórczemu filmu „Czarny Złob”, zespołowi twórczemu filmu dokumentalnego „Szeroka droga”.

Sześcioletni nagród III stopnia: zespołowi twórczemu filmu dokumentalnego „Marchlewski”, zespołowi twórczemu filmu „Dwie brygady”, Władysławowi Forbertowi — za zdjęcia w filmach „List górnik” i „Marchlewski” oraz za całokształt prac przy wydaniach polskiej kroniki filmowej, Aleksandrze Ślaskiej — za kreację aktorską bohaterki filmu „Dom na pustkowiu”, Tadeuszowi Szmidtowi — za kreację aktorską bohatera filmu „Czarny Złob”, Stanisławowi Wohlowi — za zdjęcia w filmie „Dom na pustkowiu”.

Jedną nagrodę II stopnia: zespołowi twórczemu filmu „Czarny Złob”, zespołowi twórczemu filmu dokumentalnego „Szeroka droga”.

Sześcioletni nagród III stopnia: zespołowi twórczemu filmu dokumentalnego „Marchlewski”, zespołowi twórczemu filmu „Dwie brygady”, Władysławowi Forbertowi — za zdjęcia w filmach „List górnik” i „Marchlewski” oraz za całokształt prac przy wydaniach polskiej kroniki filmowej, Aleksandrze Ślaskiej — za kreację aktorską bohaterki filmu „Dom na pustkowiu”, Tadeuszowi Szmidtowi — za kreację aktorską bohatera filmu „Czarny Złob”, Stanisławowi Wohlowi — za zdjęcia w filmie „Dom na pustkowiu”.

Jedną nagrodę II stopnia: zespołowi twórczemu filmu „Czarny Złob”, zespołowi twórczemu filmu dokumentalnego „Szeroka droga”.

Sześcioletni nagród III stopnia: zespołowi twórczemu filmu dokumentalnego „Marchlewski”, zespołowi twórczemu filmu „Dwie brygady”, Władysławowi Forbertowi — za zdjęcia w filmach „List górnik” i „Marchlewski” oraz za całokształt prac przy wydaniach polskiej kroniki filmowej, Aleksandrze Ślaskiej — za kreację aktorską bohaterki filmu „Dom na pustkowiu”, Tadeuszowi Szmidtowi — za kreację aktorską bohatera filmu „Czarny Złob”, Stanisławowi Wohlowi — za zdjęcia w filmie „Dom na pustkowiu”.

Jedną nagrodę II stopnia: zespołowi twórczemu filmu „Czarny Złob”, zespołowi twórczemu filmu dokumentalnego „Szeroka droga”.

Sześcioletni nagród III stopnia: zespołowi twórczemu filmu dokumentalnego „Marchlewski”, zespołowi twórczemu filmu „Dwie brygady”, Władysławowi Forbertowi — za zdjęcia w filmach „List górnik” i „Marchlewski” oraz za całokształt prac przy wydaniach polskiej kroniki filmowej, Aleksandrze Ślaskiej — za kreację aktorską bohaterki filmu „Dom na pustkowiu”, Tadeuszowi Szmidtowi — za kreację aktorską bohatera filmu „Czarny Złob”, Stanisławowi Wohlowi — za zdjęcia w filmie „Dom na pustkowiu”.

Jedną nagrodę II stopnia: zespołowi twórczemu filmu „Czarny Złob”, zespołowi twórczemu filmu dokumentalnego „Szeroka droga”.

Sześcioletni nagród III stopnia: zespołowi twórczemu filmu dokumentalnego „Marchlewski”, zespołowi twórczemu filmu „Dwie brygady”, Władysławowi Forbertowi — za zdjęcia w filmach „List górnik” i „Marchlewski” oraz za całokształt prac przy wydaniach polskiej kroniki filmowej, Aleksandrze Ślaskiej — za kreację aktorską bohaterki filmu „Dom na pustkowiu”, Tadeuszowi Szmidtowi — za kreację aktorską bohatera filmu „Czarny Złob”, Stanisławowi Wohlowi — za zdjęcia w filmie „Dom na pustkowiu”.

Jedną nagrodę II stopnia: zespołowi twórczemu filmu „Czarny Złob”, zespołowi twórczemu filmu dokumentalnego „Szeroka droga”.

Sześcioletni nagród III stopnia: zespołowi twórczemu filmu dokumentalnego „Marchlewski”, zespołowi twórczemu filmu „Dwie brygady”, Władysławowi Forbertowi — za zdjęcia w filmach „List górnik” i „Marchlewski” oraz za całokształt prac przy wydaniach polskiej kroniki filmowej, Aleksandrze Ślaskiej — za kreację aktorską bohaterki filmu „Dom na pustkowiu”, Tadeuszowi Szmidtowi — za kreację aktorską bohatera filmu „Czarny Złob”, Stanisławowi Wohlowi — za zdjęcia w filmie „Dom na pustkowiu”.

Jedną nagrodę II stopnia: zespołowi twórczemu filmu „Czarny Złob”, zespołowi twórczemu filmu dokumentalnego „Szeroka droga”.

Sześcioletni nagród III stopnia: zespołowi twórczemu filmu dokumentalnego „Marchlewski”, zespołowi twórczemu filmu „Dwie brygady”, Władysławowi Forbertowi — za zdjęcia w filmach „List górnik” i „Marchlewski” oraz za całokształt prac przy wydaniach polskiej kroniki filmowej, Aleksandrze Ślaskiej — za kreację aktorską bohaterki filmu „Dom na pustkowiu”, Tadeuszowi Szmidtowi — za kreację aktorską bohatera filmu „Czarny Złob”, Stanisławowi Wohlowi — za zdjęcia w filmie „Dom na pustkowiu”.

Jedną nagrodę II stopnia: zespołowi twórczemu filmu „Czarny Złob”, zespołowi twórczemu filmu dokumentalnego „Szeroka droga”.

Sześcioletni nagród III stopnia: zespołowi twórczemu filmu dokumentalnego „Marchlewski”, zespołowi twórczemu filmu „Dwie brygady”, Władysławowi Forbertowi — za zdjęcia w filmach „List górnik” i „Marchlewski” oraz za całokształt prac przy wydaniach polskiej kroniki filmowej, Aleksandrze Ślaskiej — za kreację aktorską bohaterki filmu „Dom na pustkowiu”, Tadeuszowi Szmidtowi — za kreację aktorską bohatera filmu „Czarny Złob”, Stanisławowi Wohlowi — za zdjęcia w filmie „Dom na pustkowiu”.

Jedną nagrodę II stopnia: zespołowi twórczemu filmu „Czarny Złob”, zespołowi twórczemu filmu dokumentalnego „Szeroka droga”.

Sześcioletni nagród III stopnia: zespołowi twórczemu filmu dokumentalnego „Marchlewski”, zespołowi twórczemu filmu „Dwie brygady”, Władysławowi Forbertowi — za zdjęcia w filmach „List górnik” i „Marchlewski” oraz za całokształt prac przy wydaniach polskiej kroniki filmowej, Aleksandrze Ślaskiej — za kreację aktorską bohaterki filmu „Dom na pustkowiu”, Tadeuszowi Szmidtowi — za kreację aktorską bohatera filmu „Czarny Złob”, Stanisławowi Wohlowi — za zdjęcia w filmie „Dom na pustkowiu”.

Jedną nagrodę II stopnia: zespołowi twórczemu filmu „Czarny Złob”, zespołowi twórczemu filmu dokumentalnego „Szeroka droga”.

Sześcioletni nagród III stopnia: zespołowi twórczemu filmu dokumentalnego „Marchlewski”, zespołowi twórczemu filmu „Dwie brygady”, Władysławowi Forbertowi — za zdjęcia w filmach „List górnik” i „Marchlewski” oraz za całokształt prac przy wydaniach polskiej kroniki filmowej, Aleksandrze Ślaskiej — za kreację aktorską bohaterki filmu „Dom na pustkowiu”, Tadeuszowi Szmidtowi — za kreację aktorską bohatera filmu „Czarny Złob”, Stanisławowi Wohlowi — za zdjęcia w filmie „Dom na pustkowiu”.

Jedną nagrodę II stopnia: zespołowi twórczemu filmu „Czarny Złob”, zespołowi twórczemu filmu dokumentalnego „Szeroka droga”.

Sześcioletni nagród III stopnia: zespołowi twórczemu filmu dokumentalnego „Marchlewski”, zespołowi twórczemu filmu „Dwie brygady”, Władysławowi Forbertowi — za zdjęcia w filmach „List górnik” i „Marchlewski” oraz za całokształt prac przy wydaniach polskiej kroniki filmowej, Aleksandrze Ślaskiej — za kreację aktorską bohaterki filmu „Dom na pustkowiu”, Tadeuszowi Szmidtowi — za kreację aktorską bohatera filmu „Czarny Złob”, Stanisławowi Wohlowi — za zdjęcia w filmie „Dom na pustkowiu”.

Jedną nagrodę II stopnia: zespołowi twórczemu filmu „Czarny Złob”, zespołowi twórczemu filmu dokumentalnego „Szeroka droga”.

Sześcioletni nagród III stopnia: zespołowi twórczemu filmu dokumentalnego „Marchlewski”, zespołowi twórczemu filmu „Dwie brygady”, Władysławowi Forbertowi — za zdjęcia w filmach „List górnik” i „Marchlewski” oraz za całokształt prac przy wydaniach polskiej kroniki filmowej, Aleksandrze Ślaskiej — za kreację aktorską bohaterki filmu „Dom na pustkowiu”, Tadeuszowi Szmidtowi — za kreację aktorską bohatera filmu „Czarny Złob”, Stanisławowi Wohlowi — za zdjęcia w filmie „Dom na pustkowiu”.

Jedną nagrodę II stopnia: zespołowi twórczemu filmu „Czarny Złob”, zespołowi twórczemu filmu dokumentalnego „Szeroka droga”.

Sześcioletni nagród III stopnia: zespołowi twórczemu filmu dokumentalnego „Marchlewski”, zespołowi twórczemu filmu „Dwie brygady”, Władysławowi Forbertowi — za zdjęcia w filmach „List górnik” i „Marchlewski” oraz za całokształt prac przy wydaniach polskiej kroniki filmowej, Aleksandrze Ślaskiej — za kreację aktorską bohaterki filmu „Dom na pustkowiu”, Tadeuszowi Szmidtowi — za kreację aktorską bohatera filmu „Czarny Złob”, Stanisławowi Wohlowi — za zdjęcia w filmie „Dom na pustkowiu”.

Jedną nagrodę II stopnia: zespołowi twórczemu filmu „Czarny Złob”, zespołowi twórczemu filmu dokumentalnego „Szeroka droga”.

## 18 miesięcy więzienia za kolportowanie bzdurnych plotek

GRUDZIĄDZ (PAP) — Sąd Apelacyjny w Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Grudziądzu rozpatrywał sprawę 20-letniego Agatona Kleszczyńskiego, syna bogatego rolnika z Nowego Dworu, pow. Nowe Miasto, oskarżonego o rozpowszechnianie tzw. listów bożych sekty „Świadków Jehowy”. Oskarżony zeznał, że w marcu br. otrzymał pocztą z USA taki „list boży” zawierający przepowiednie o bliskiej wojnie, zawierających burzę „zapowiedziana była na dzień 19 lipca br.”

Oskarżony przyznał się, że przepisał ów list w 10 egzemplarzach i wysłał go bez podpisu do swych znajomych — twierdząc wykrętnie, że nie zdawał sobie sprawy z dokonania przestępstwa.

# Niezmożona siła świata socjalizmu

## O starym i nowym typie stosunków między państwowych

W referacie o Planie 6-letnim, wygłoszonym na V Plenum KC PZPR, tow. Minc określił stosunki, łączące Polskę z Związkiem Radzieckim i z krajami demokracji ludowej, jako stosunki nowego typu, jako stosunki oparte na socjalistycznej solidarności. Oznacza to, że są to stosunki z gruntu odmienne od tych, jakie panują między państwami kapitalistycznymi.

Stosunki, panujące między państwami kapitalistycznymi, znają swój jasny wyraz w planie „pomocy” udzielanej przez Amerykę państwom Zachodniej Europy, w tzw. „planie Marshalla”. Wyrazem nowego, socjalistycznego układu stosunków na świecie, jest pomoc udzielana przez Związek Radziecki państwom demokracji ludowej, czy też — przez państwa demokracji ludowej, sobie nawzajem.

### „Dobrodziejstwo” szczególnego gatunku

Anglia, Francja, Włochy, Belgia, Holandia i inne państwa otrzymują od Ameryki pożyczki, Ameryka zalewa te kraje swoimi towarami. Wydawało by się, że jest to pomoc dla nich i dobrodziejstwo! Jest to jednak „dobrodziejstwo” szczególnego gatunku, można powiedzieć — jadłowidnego gatunku.

Bywa czasem, że bogacz w miasteczku lub na wsi przychodzi biednemu człowiekowi z rzekoma pomocą. Niby daje mu „bezinteresownie” tych kilka złotych lub kilka kilogramów chleba. Ale każde sobie za to później zapłacić odrobinkami, usługami, ciągłą zależnością i tak wyżył biedaka i jego rodzinę, że „dobrodziejstwo” pomocy przekształca się dlań w przekleństwo niewoli i wyzysku.

Plan Marshalla przypomina taką pomoc. Kraje, które ją biorą, muszą w zapłatę rezygnować wobec Ameryki ze swojej suwerenności państwowej, muszą posłuszenie wykonywać wolę amerykańskich monopolistów, muszą przystosować ekonomikę swego kraju do ich potrzeb i interesów, powodując wielkie spustoszenia w gospodarce narodowej.

To właśnie za tę „pomoc” musi Francja — na rozkaz amerykański — likwidować swój wielki do niedawna przemysł lotniczy, musiała wydatnie skurczyć produkcję aluminium, zmniejszyć o 20 proc. powierzchnię zasiewu plantacji buraczanych. Za tę „pomoc” musieli Włochy w maju tego roku pozabawić środków finansowych i skazać na likwidację szereg wielkich swych fabryk metalowych, fabryki budowy maszyn, samochodów ciężarowych, okrętów, wagonów kolejowych, aparatów telefonicznych i inne, zatrudniające dziesiątki tysięcy robotników.

Dlaczego dzieje się tak w imperium listycznego świecie? Gdzie leży przyczyna tego zjawiska?

### Niszczycielskie prawo kapitalistycznej konkurencji

Leży ona w samym kapitalizmie, leży w samym imperializmie. Wszelkie władne, niszcycielskie prawo, które rządzi gospodarką burżuazji — prawo konkurencji, mające na celu osiągnięcie maksimum zysków, musi w warunkach obumierającego i duszącego się kapitalizmu prowadzić do ujarznienia i podporządkowania sobie innych słabszych państw do ustanowienia władztwa przez najsilniejszą grupę monopolistów już nie tylko wewnątrz własnego kraju, lecz również nad państwami i grupami państw — słabszych, zależnych — w skali ogólnie — światowej.

Dlatego też „pomoc” amerykańska od razu była pomyślana nie jako czynnik rozwoju państw Zachodniej Europy, lecz jako czynnik ich degradacji gospodarczej. Dlatego zaostrożna ona istniejące i rodzi na świecie nowe, ekonomiczne i polityczne konflikty.

Tak wygląda stary, kapitalistyczny typ stosunków między państwami. Cechuje go wzajemna nieufność, walka, sprzeczności, konflikty i wyzysk. Ciasny egoizm i na racuona słabszemu przez zwycięskie go konkurenta polityczna niewola.

Co charakteryzuje stosunki między państwami nowego typu, typu socjalistycznego, np. stosunki między Polską, a Związkiem Radzieckim, między Polską, a innymi krajami demokracji ludowej?

### Wymowa naszego Planu 6-letniego

Najlepiej zilustruje istotę tych stosunków rozmach naszego Planu 6-letniego. W ciągu 6 lat, do roku 1955 postawiliśmy sobie za zadanie powiększyć 2,5-krotnie, w porównaniu z rokiem 1949, produkcję przemysłu socjalistycznego, osiągnąć w 1955 roku 100 milionów ton węgla, 19,3 miliarda kWh energii elektrycznej, 3 miliony ton rudy żelaznej, 3,2 mil. ton rudy miedzi, 3,5 miliona ton surowki, 4,6 miliona ton stali, 3,2 miliona ton wyrobów walcowanych, 3,5-krotnie po większej produkcji maszyn o 80 proc. zwiększyć w porównaniu z r. 1949 produkcję rolniczą, zbudować około 250 nowych, wielkich zakładów przemysłowych, wnieść ponad 90 nowych, kompletnych osiedli, pod-

nieść wydajność w wielkim i średnim przemyśle socjalistycznym o 66 proc., w budownictwie o 84,5 proc., obniżyć koszty własne produkcji przemysłowej o 17 proc.

O tym gigantycznym planie, który zdecydował o obliczu i przyszłości naszego kraju, powiedział tow. Minc na V Plenum KC Partii, że bez pomocy Związku Radzieckiego, bez polsko-radzieckich umów gospodarczych, a zwłaszcza — długofalowej umowy z czerwca 1950 r., bez oparcia Polski o mocną i pewną radziecką pomoc surowcową i materiałową, było by niemożliwe skonstruowanie planu, zakładającego tak szybkie i śmiałe tempo rozwoju.

**Życzliwa i braterska pomoc radziecka**

Radziecki sprzęt inwestycyjny dla Polski — wyjaśnił dalej tow. Minc — zawiera m. in. wyposażenie w kompletne urządzenia przemysłowe dla kilkudziesięciu potężnych i nowoczesnych zakładów fabrycznych, opartych na radzieckich projektach. Bez tego sprzętu niemożliwe było by zrealizowanie tak wielkiego programu inwestycyjnego, który przewiduje je nasz Plan 6-letni.

Związek Radziecki przekazuje nam bezpłatnie swoje licencje i patenty. Specjaliści radzieccy pomagają nam w projektowaniu, budowaniu i montowaniu szeregu wielkich obiektów gospodarczych. Nasi inżynierowie, technicy i wykwalifikowani robotnicy przechodzą praktykę w zakładach i na budowach radzieckich. Bez tej olbrzymiej technicznej pomocy radzieckiej nie moglibyśmy urzeczywistnić tak wielkiego postępu technicznego, który zakłada nasz Plan 6-letni.

I wreszcie — 2,2 miliarda rubli kredytów, przeznaczonych na finansowanie dostaw sprzętu inwestycyjnego stanowią dla nas poważną pomoc w realizacji Planu.

Jeśli na okres 6-lecia postawiliśmy sobie ambitne zadania, które

nie oddzielają jedną izolatkę od drugiej, a w każdej z nich znajduje się od 2 do 5 białych, lakierowanych łóżeczek. Cały zóbkok jest obłożony na 80 dzieci. Znajdą tu one troskliwą i serdeczną opiekę; personel opiekuńczy składać się będzie z doświadczonych pielęgniarek i lekarzy pediatrów ze szpitala im. Janusza Korczaka. Na miejscu znajduje się aparat do prześwietleń rentgenologicznych, lampy kwarcowe, laboratorium, doskonale wyposażony gabinet lekarski, słowem wszystko, czego trzeba, by chore dziecko szybko wróciło do zdrowia. Nie zapomniano nawet o zabawkach.

W zóbkoku znajdują opiekę dzieci, które nie kwalifikują się do leczenia szpitalnego, a które jednak w normalnych zóbkokach przebywać nie mogą ze względu na możliwość infekcji.

Też to kłopotów miały dotychczas matki w podobnych wypadkach! Musiały one często przerywać pracę, by opiekować się chorymi dziećmi, lub też pozostawiać je w domu, często pod nieodpowiednią opieką krewnych. Zóbkok - izolata w sposób celowy i właściwy rozwiązuje tę sprawę. Matka będzie mogła pracować, spokojna o los dziecka, pewna, że szybko wróci ono do zdrowia.

Otwarcie nowej pożytecznej pla-

cówki socjalnej stanowi jeszcze jeden widomy dowód opieki i miłości, jaką nasz Rząd darzy młode i najmłodsze pokolenie. Oby za przykładem ZPB im. Harnama poszły i inne zakłady pracy i instytucje w naszym mieście!

W odpowiedzi na pytania czytelników, „Izwiestia” zamieszcza obszerny artykuł pt.: „Komu jest na rękę imperialistyczna polityka agresji?”

Potencjał Wall-Street — czytamy w artykule — są inspiratorami poli-

tyki agresji, prowadzonej przez rząd Trumana w interesie monopolu amerykańskich. Dla potentatów kapitalu wojna jest najkorzystniejszym, najobfitszym źródłem zysków. Wiadomo, jakie astronomiczne zyski przyniosła II wojna światowa amerykańskiemu koncernom przemysłowym i finansowym. W przedwojennym roku 1939 zyski amerykańskich towarzystw akcyjnych wyniosły 6,4 miliarda dolarów. Podczas wojny zyski wielokrotnie wzrosły. W roku 1942 zyski 5 amerykańskich towarzystw akcyjnych przekroczyły 100-krotnie przeciętny zysk roczny w okresie 1936—1939, zyski 34 wazystw akcyjnych — 10-krotnie, a 48 towarzystw akcyjnych — 3-krotnie.

W 1943 r. koncerny amerykańskie zarobiły 24 miliardy dolarów. Czytelnicy zysk amerykańskich firm przemysłowych w okresie wojny wyniósł przeszło 53 miliardy dolarów.

Przedstawiciele oligarchii finansowej podporządkowali sobie całkowicie zasadnicze ognia aparatu państwowego USA i zmusili go do funkcjonowania w swych własnych, egoistycznych celach. Dlatego też nie należy się dziwić, że dyplomacja amerykańska w osobach Achesonów, Austinów i Dullesów — tych wiernych i gorliwych pieniężników monopolu — torpeduje wszelkiego rodzaju wnioski w sprawie zakazu broni atomowej i ustanowienia skutecznej kontroli międzynarodowej nad energią atomową.

„Nigdzie władza kapitału, władza garstki miliardów nad całym społeczeństwem nie przejawia się w sposób tak brutalny, z takim jawnym przekupstwem, jak w Ameryce”. Słowa te, które 80 lat temu padły z ust Lenina, w dobie obecnej dźwięczą ze szczególną siłą. W artykule przytoczono liczne przykłady świadczące, że koncentracja gospodarki kraju w rękach niewielkiej garstki multimiliardów dala tej garstce nieograniczoną władzę we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i politycznego USA. Acheson, Harriman, Dulles, Austin, John son, Symington, Mac Cloy i wielu innych amerykańskich mężów stanu — to agenci Krajowego Stowarzyszenia Przemysłowców w rządzie Trumana.

W artykule przytoczono również fakty całkowitego podporządkowania się amerykańskich kół wojskowych interesom monopolu. Monopolicy amerykańscy wykorzystują sze roku koła wojskowe, jako wykonawców swych agresywnych planów.

Snując szalone plany utworzenia światowego imperium kolonialnego USA, monopolicy amerykańscy kierują politykę rządu Trumana na drogę awantur wojennych, na drogę rozpętania nowej wojny światowej. Częścią składową tej zbrodni czaj polityki jest wszczęta przez imperializm amerykański bezpośrednia agresja przeciwko Korei i Chinom.

Wzrasta nadal tempo budownictwa mieszkaniowego. W II kwartałie r. b. rozmiary robót inwestycyjnych w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego wzrosły o 26 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego.

Socjalistyczna gospodarka i kultura Związku Radzieckiego przeżywa okres nowego, potężnego rozwoju. Pod kierownictwem partii bolszewickiej, pod wodzą genialnego Stalina naród radziecki z powodzeniem buduje tryb życia społeczeństwa komunistycznego.

Obok wzrostu ciężkiego przemysłu w II kwartale br. zwiększyła się jeszcze bardziej produkcja artykułów masowego użytku: tkanin, obuwia, zegarków, aparatów radiowych, rowerów i rozmaitych artykułów spożywczych.

W II kwartale zbył artykułów żywnościowych wzrosł o 25 proc., a towarów przemysłowych — o 37 proc. w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego. Na uwagę zasługuje fakt wzrostu sprzedaży bardziej wartościowych artykułów spożywczych, jak również wartościowych towarów przemysłowych.

Do polepszenia sytuacji materialnej radzieckich robotników i urzędników przyczyniają się w dużej mierze państwowe zasiłki i świadczenia z tytułu ubezpieczeń społecznych, emerytur, bezpłatna pomoc lekar-

stwa, bezpłatne i ulgowe skierowania do sanatoriów, domów wypoczynkowych, na kolonie letnie itd.

W roku bieżącym wydatki na cele społeczno-kulturalne w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosły o 4,7 miliona rubli.

Wzrasta nadal tempo budownictwa mieszkaniowego. W II kwartałie r. b. rozmiary robót inwestycyjnych w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego wzrosły o 26 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego.

Socjalistyczna gospodarka i kultura Związku Radzieckiego przeżywa okres nowego, potężnego rozwoju. Pod kierownictwem partii bolszewickiej, pod wodzą genialnego Stalina naród radziecki z powodzeniem buduje tryb życia społeczeństwa komunistycznego.

Do polepszenia sytuacji materialnej radzieckich robotników i urzędników przyczyniają się w dużej mierze państwowe zasiłki i świadczenia z tytułu ubezpieczeń społecznych, emerytur, bezpłatna pomoc lekar-

stwa, bezpłatne i ulgowe skierowania do sanatoriów, domów wypoczynkowych, na kolonie letnie itd.

W roku bieżącym wydatki na cele społeczno-kulturalne w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosły o 4,7 miliona rubli.

Wzrasta nadal tempo budownictwa mieszkaniowego. W II kwartałie r. b. rozmiary robót inwestycyjnych w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego wzrosły o 26 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego.

Socjalistyczna gospodarka i kultura Związku Radzieckiego przeżywa okres nowego, potężnego rozwoju. Pod kierownictwem partii bolszewickiej, pod wodzą genialnego Stalina naród radziecki z powodzeniem buduje tryb życia społeczeństwa komunistycznego.

### Na marginesie

## „Nowocześni rycerze w świetlistej zbroi”

Jak za naciśnięciem guzika „czarodziejskiego pudełka” wyskoczyła na chwilę kukła amerykańskich imperialistów, Li Syn-man. Wyciągnął ty za kolarz z lamusa nie pamięci i pogardy, wygłosił on przez amerykańskie radio polowe przemówienie „do całego świata”, wyrażając w nim swą „najwyższą wdzięczność” amerykańskiemu najeźdźcom, których nazywa „nowoczesnymi rycerzami w świetlistej zbroi”. Takiego oto nędnego zryza szukają już amerykańscy raurbriterzy, aby silić powsze chne głosy oburzenia o napaści na Koreę.

Nie na wiele przydaje się ta sztuczka, skoro nawet reakcyjny tygodnik „Europe Amerique”, zniecierpliwiony propagandowym bzdurami Departamentu Stanu, BBC i Głosu Ameryki, wyklada „kawę na lawę”, pisząc:

„Niechaj nam nikt nie opowiada, że Amerykanie walczą na Korei w obronie „demokracji” koreańskiej i jej przywódcy, ohydnego starca — sadysty, Li Syn-mana. Nie uwierzy my również, że Amerykanie występują jako rozjemcy w zatargu, dzieliącym Koreańczyków, zatargu zresztą nieistniejącego, gdyż mieszkańców Korei Północnej i Południowej nie dzielą, a łączy wspólna nienawiść do rządów Li Syn-mana. Amerykanie walczą w Korei wyłącznie w obronie własnych, imperialistycznych interesów o zachowanie bazy wojennej na Dalekim Wschodzie...”

Reakcyjne pismo belgijskie „Four ce-Pas” również ma dość całej maskarady z Li Syn-manem stwierdzając z melancholią: „Okres feudalizmu minął bezpowrotnie nie tylko dla Europy. I w Azji żadna siła nie da się go utrzymać”.

Tak to „nowocześni rycerze w

świetlistej zbroi” zostali odarci z piór „obrońców demokracji” i „żołnierzy ONZ”. Na placu zostali agresorzy, zabójcy, mordercy cywilnej ludności, kobiet, dzieci i starców. Na placu zostali nowocześni rycerze... przemysłu, szukający zdobyczy na wzór średniowiecznych „rycerzy”, napadających na szosach, lub łupiących bezbronne miasta.

Tylko, że czasy „bezbrownego ludu, łupionego przez „raubriterów” dawno minęły. I oto „nowocześni rycerze” muszą codziennie notować nowe straty, zadane przez lud koreański. Na froncie południowym i centralnym armia ludowa odniosła dalsze sukcesy. Wyzwolono Sun-czou, Josu, Hadong i osiągnięto od-dalony zaledwie o 3 km od Fusan — jedynego portu zaopatrzenia amerykańskich agresorów. Na froncie centralnym rozerwano pozycje nieprzyjaciela.

Korespondenci amerykańscy określają walki na froncie centralnym jako decydujące dla całej kampanii koreańskiej. Zdobyte przez Koreań-czyków Tajdzu zlikwidowały, ich zaniem, jakikolwiek jednolity front amerykański na Korei.

Szanse na utrzymanie się agresorów na Korei są coraz mniejsze — rzyżni korespondenci amerykańscy „New York Post” pisze, że „sztab generalny USA ma poważne wątpliwości co do szans ostateczne-go zwycięstwa na Korei”. „Daily Compass” uważa, że możliwości wy-czerpane. Nawet Walter Li man nie potrafi podtrzymać oficjalnego optymizmu.

Amerykańskich rycerzy agresji wypiera ze swego kraju bohaterki lud koreański. (109)

### Komu jest na rękę polityka agresji?

## Rząd Trumana na usługach Wall-Street

W odpowiedzi na pytania czytelników, „Izwiestia” zamieszcza obszerny artykuł pt.: „Komu jest na rękę imperialistyczna polityka agresji?”

Potencjał Wall-Street — czytamy w artykule — są inspiratorami poli-

tyki agresji, prowadzonej przez rząd Trumana w interesie monopolu amerykańskich. Dla potentatów kapitalu wojna jest najkorzystniejszym, najobfitszym źródłem zysków. Wiadomo, jakie astronomiczne zyski przyniosła II wojna światowa amerykańskiemu koncernom przemysłowym i finansowym. W przedwojennym roku 1939 zyski amerykańskich towarzystw akcyjnych wyniosły 6,4 miliarda dolarów. Podczas wojny zyski wielokrotnie wzrosły. W roku 1942 zyski 5 amerykańskich towarzystw akcyjnych przekroczyły 100-krotnie przeciętny zysk roczny w okresie 1936—1939, zyski 34 wazystw akcyjnych — 10-krotnie, a 48 towarzystw akcyjnych — 3-krotnie.

W 1943 r. koncerny amerykańskie zarobiły 24 miliardy dolarów. Czytelnicy zysk amerykańskich firm przemysłowych w okresie wojny wyniósł przeszło 53 miliardy dolarów.

Przedstawiciele oligarchii finansowej podporządkowali sobie całkowicie zasadnicze ognia aparatu państwowego USA i zmusili go do funkcjonowania w swych własnych, egoistycznych celach. Dlatego też nie należy się dziwić, że dyplomacja amerykańska w osobach Achesonów, Austinów i Dullesów — tych wiernych i gorliwych pieniężników monopolu — torpeduje wszelkiego rodzaju wnioski w sprawie zakazu broni atomowej i ustanowienia skutecznej kontroli międzynarodowej nad energią atomową.

„Nigdzie władza kapitału, władza garstki miliardów nad całym społeczeństwem nie przejawia się w sposób tak brutalny, z takim jawnym przekupstwem, jak w Ameryce”. Słowa te, które 80 lat temu padły z ust Lenina, w dobie obecnej dźwięczą ze szczególną siłą. W artykule przytoczono liczne przykłady świadczące, że koncentracja gospodarki kraju w rękach niewielkiej garstki multimiliardów dala tej garstce nieograniczoną władzę we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i politycznego USA. Acheson, Harriman, Dulles, Austin, John son, Symington, Mac Cloy i wielu innych amerykańskich mężów stanu — to agenci Krajowego Stowarzyszenia Przemysłowców w rządzie Trumana.

W artykule przytoczono również fakty całkowitego podporządkowania się amerykańskich kół wojskowych interesom monopolu. Monopolicy amerykańscy wykorzystują sze roku koła wojskowe, jako wykonawców swych agresywnych planów.

Wzrasta nadal tempo budownictwa mieszkaniowego. W II kwartałie r. b. rozmiary robót inwestycyjnych w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego wzrosły o 26 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego.

Socjalistyczna gospodarka i kultura Związku Radzieckiego przeżywa okres nowego, potężnego rozwoju. Pod kierownictwem partii bolszewickiej, pod wodzą genialnego Stalina naród radziecki z powodzeniem buduje tryb życia społeczeństwa komunistycznego.

Obok wzrostu ciężkiego przemysłu w II kwartale br. zwiększyła się jeszcze bardziej produkcja artykułów masowego użytku: tkanin, obuwia, zegarków, aparatów radiowych, rowerów i rozmaitych artykułów spożywczych.

W II kwartale zbył artykułów żywnościowych wzrosł o 25 proc., a towarów przemysłowych — o 37 proc. w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego. Na uwagę zasługuje fakt wzrostu sprzedaży bardziej wartościowych artykułów spożywczych, jak również wartościowych towarów przemysłowych.

Do polepszenia sytuacji materialnej radzieckich robotników i urzędników przyczyniają się w dużej mierze państwowe zasiłki i świadczenia z tytułu ubezpieczeń społecznych, emerytur, bezpłatna pomoc lekar-

stwa, bezpłatne i ulgowe skierowania do sanatoriów, domów wypoczynkowych, na kolonie letnie itd.

W roku bieżącym wydatki na cele społeczno-kulturalne w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosły o 4,7 miliona rubli.

Wzrasta nadal tempo budownictwa mieszkaniowego. W II kwartałie r. b. rozmiary robót inwestycyjnych w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego wzrosły o 26 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego.

Socjalistyczna gospodarka i kultura Związku Radzieckiego przeżywa okres nowego, potężnego rozwoju. Pod kierownictwem partii bolszewickiej, pod wodzą genialnego Stalina naród radziecki z powodzeniem buduje tryb życia społeczeństwa komunistycznego.

## Wszystko dla dzieci

### Otwarcie pierwszego w Polsce zóbkka-izolatki w Łodzi przy ul. Smugowej

Pięknym, nowym osiągnięciem socjalnym poszczycić się mogą ZPB im. Harnama w Łodzi. Oto, wczoraj otwarty został nowoczesny zóbkok-izolatka dla dzieci robotników tych zakładów. Należy podkreślić, że otwarcie zóbkka-izolatki ZPB im. Harnama postawiła sobie do wykonania jako Czyn Lipowy. Trzeba powiedzieć także, że załoga zakładów zadecydowała wywiązać się z tego zadania.

Na uroczystości otwarcia zóbkka-izolatki byli: przedstawiciel KC PZPR — tow. Przesudski, sekretarz KL PZPR — tow. Kędrakowa, wiceprzewodniczący Prezydium Rady Narodowej — tow. Bugajski, tow. Ferenc, tow. Fijałkowska oraz naczelny dyrektor CZPB — tow. Józwiak.

— Troska o dzieci, o zdrowie najmłodszych, o zapewnienie im coraz lepszych warunków życia — to jedno z najważniejszych zadań i celów Rządu Ludowego — mówił na uroczystości otwarcia tow. Przesudski. — Z roku na rok zwiększać się będzie ilość zóbków i przedszkoli, ogródków jordanowskich i prewencyjnych, bo dzieci są naszym największym skarbem. Gratuluję załozce ZPB im. Harnama nowego pięknego osiągnięcia!

Naprawdę wspaniały jest zóbkok-izolatka przy ul. Smugowej. Wszystko aż lśni od czystości. Szkłane ścia-

ny oddzielają jedną izolatkę od drugiej, a w każdej z nich znajduje się od 2 do 5 białych, lakierowanych łóżeczek. Cały zóbkok jest obłożony na 80 dzieci. Znajdą tu one troskliwą i serdeczną opiekę; personel opiekuńczy składać się będzie z doświadczonych pielęgniarek i lekarzy pediatrów ze szpitala im. Janusza Korczaka. Na miejscu znajduje się aparat do prześwietleń rentgenologicznych, lampy kwarcowe, laboratorium, doskonale wyposażony gabinet lekarski, słowem wszystko, czego trzeba, by chore dziecko szybko wróciło do zdrowia. Nie zapomniano nawet o zabawkach.

W zóbkoku znajdują opiekę dzieci, które nie kwalifikują się do leczenia szpitalnego, a które jednak w normalnych zóbkokach przebywać nie mogą ze względu na możliwość infekcji.

Też to kłopotów miały dotychczas matki w podobnych wypadkach! Musiały one często przerywać pracę, by opiekować się chorymi dziećmi, lub też pozostawiać je w domu, często pod nieodpowiednią opieką krewnych. Zóbkok - izolata w sposób celowy i właściwy rozwiązuje tę sprawę. Matka będzie mogła pracować, spokojna o los dziecka, pewna, że szybko wróci ono do zdrowia.

Otwarcie nowej pożytecznej pla-

cówki socjalnej stanowi jeszcze jeden widomy dowód opieki i miłości, jaką nasz Rząd darzy młode i najmłodsze pokolenie. Oby za przykładem ZPB im. Harnama poszły i inne zakłady pracy i instytucje w naszym mieście!

W odpowiedzi na pytania czytelników, „Izwiestia” zamieszcza obszerny artykuł pt.: „Komu jest na rękę imperialistyczna polityka agresji?”

Potencjał Wall-Street — czytamy w artykule — są inspiratorami poli-

tyki agresji, prowadzonej przez rząd Trumana w interesie monopolu amerykańskich. Dla potentatów kapitalu wojna jest najkorzystniejszym, najobfitszym źródłem zysków. Wiadomo, jakie astronomiczne zyski przyniosła II wojna światowa amerykańskiemu koncernom przemysłowym i finansowym. W przedwojennym roku 1939 zyski amerykańskich towarzystw akcyjnych wyniosły 6,4 miliarda dolarów. Podczas wojny zyski wielokrotnie wzrosły. W roku 1942 zyski 5 amerykańskich towarzystw akcyjnych przekroczyły 100-krotnie przeciętny zysk roczny w okresie 1936—1939, zyski 34 wazystw akcyjnych — 10-krotnie, a 48 towarzystw akcyjnych — 3-krotnie.

W 1943 r. koncerny amerykańskie zarobiły 24 miliardy dolarów. Czytelnicy zysk amerykańskich firm przemysłowych w okresie wojny wyniósł przeszło 53 miliardy dolarów.

Przedstawiciele oligarchii finansowej podporządkowali sobie całkowicie zasadnicze ognia aparatu państwowego USA i zmusili go do funkcjonowania w swych własnych, egoistycznych celach. Dlatego też nie należy się dziwić, że dyplomacja amerykańska w osobach Achesonów, Austinów i Dullesów — tych wiernych i gorliwych pieniężników monopolu — torpeduje wszelkiego rodzaju wnioski w sprawie zakazu broni atomowej i ustanowienia skutecznej kontroli międzynarodowej nad energią atomową.

„Nigdzie władza kapitału, władza garstki miliardów nad całym społeczeństwem nie przejawia się w sposób tak brutalny, z takim jawnym przekupstwem, jak w Ameryce”. Słowa te, które 80 lat temu padły z ust Lenina, w dobie obecnej dźwięczą ze szczególną siłą. W artykule przytoczono liczne przykłady świadczące, że koncentracja gospodarki kraju w rękach niewielkiej garstki multimiliardów dala tej garstce nieograniczoną władzę we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i politycznego USA. Acheson, Harriman, Dulles, Austin, John son, Symington, Mac Cloy i wielu innych amerykańskich mężów stanu — to agenci Krajowego Stowarzyszenia Przemysłowców w rządzie Trumana.

W artykule przytoczono również fakty całkowitego podporządkowania się amerykańskich kół wojskowych interesom monopolu. Monopolicy amerykańscy wykorzystują sze roku koła wojskowe, jako wykonawców swych agresywnych planów.

Wzrasta nadal tempo budownictwa mieszkaniowego. W II kwartałie r. b. rozmiary robót inwestycyjnych w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego wzrosły o 26 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego.

Socjalistyczna gospodarka i kultura Związku Radzieckiego przeżywa okres nowego, potężnego rozwoju. Pod kierownictwem partii bolszewickiej, pod wodzą genialnego Stalina naród radziecki z powodzeniem buduje tryb życia społeczeństwa komunistycznego.

### Przegląd prasy radzieckiej

## Powszechny wzrost dobrobytu w ZSRR

W artykule wstępnym „Prawdy” pt. „Powszechny wzrost dobrobytu w ZSRR” czytamy m. in.:

Ludzie radzieccy powitali z olbrzymim zadowoleniem opublikowany w dniu 28 lipca komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR o wynikach wykonania państwowego planu rozwoju gospodarki narodowej w II kwartale br. Zawarte w komunikacie cyfry i fakty odzwierciedlają dalszy rozwój socjalistycznej gospodarki i kultury, stanowią odzwierciedlenie stałego wzrostu stopy życiowej mas pracujących ZSRR.

Równoległe z rozwojem gospodar ki narodowej wzrasta w ZSRR liczb a robotników i urzędników. W II kwartale br. wzrosła ona w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego o 2,4 miliona osób. Jedynie socjalizm zapewnia człowiekowi pracy stałe zatrudnienie, pozwalającą troskę o jutro.

Obok wzrostu ciężkiego przemysłu w II kwartale br. zwiększyła się jeszcze bardziej produkcja artykułów masowego użytku: tkanin, obuwia, zegarków, aparatów radiowych, rowerów i rozmaitych artykułów spożywczych.

W II kwartale zbył artykułów żywnościowych wzrosł o 25 proc., a towarów przemysłowych — o 37 proc. w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego. Na uwagę zasługuje fakt wzrostu sprzedaży bardziej wartościowych artykułów spożywczych, jak również wartościowych towarów przemysłowych.

Do polepszenia sytuacji materialnej radzieckich robotników i urzędników przyczyniają się w dużej mierze państwowe zasiłki i świadczenia z tytułu ubezpieczeń społecznych, emerytur, bezpłatna pomoc lekar-

stwa, bezpłatne i ulgowe skierowania do sanatoriów, domów wypoczynkowych, na kolonie letnie itd.

# Każdy człowiek pracy – żołnierzem w walce o Plan Sześcioletni

## Realizacja wspaniałych założeń sześciolatki wymaga wzmoczenia wysiłków

Z przemówienia I sekretarza KW PZPR tow. Władysława Nieśmiałka, wygłoszonego na wojewódzkiej naradzie aktywu partyjnego

Uchwały V Plenum KC PZPR, nakreślające założenia Planu 6-letniego, mają poważne znaczenie dla województwa łódzkiego. Na naradzie aktywu partyjnego województwa, która odbyła się onegdaj, I sekretarz KW PZPR tow. Władysław Nieśmiałek głęboko przeanalizował wytyczne V Plenum i omówił tezy, zawarte

w referatach tow. Młnica i tow. Nowaka. Tow. Nieśmiałek podkreślił ogromny wzrost produkcji poszczególnych gałęzi przemysłu, wzrost produkcji rolnej w Polsce, przewidziany w ramach Planu Sześciolatniego a następnie przeszedł do szczegółowego omówienia założeń Planu 6-letniego dla naszego województwa.

dwoch sferowców za nadużycia, a tow. Krygier polecił ich przyjąć kierownikowi transportu. Tego rodzaju ignorowanie zarządzeń dyrektora prowadzi do podrywania autorytetu dyrektora, a w dalszej konsekwencji dezorganizuje kierownictwo.

### Bitwa o handel socjalistyczny

W planie 6-letnim wiele miejsca poświęca się zagadnieniu o brotu towarowego. W wyniku wzrostu produkcji przemysłowej i produkcji rolnej w okresie sześciolatnim wzrosnąć znacznie masa towarowa przeznaczona na spożycie ludności. Ogólny wzrost masy towarowej wyraził się dla r. 1955 we wskaźniku 190 w stosunku do r. 1949.

Na odcinku uspołecznionego handlu detalicznego w roku 1955 na terenie naszego województwa będzie 6550 sklepów, wzniesie zatem sieć sklepów o około 120 proc.

Równocześnie w zakresie rozwoju zakładów żywnościowego obrabiania żywności wzrosnąć znacznie produkcję żywności. Obecnie uspołecznionych zakładów mamy 46. W roku 1955 osiągniemy cy-

frę 555 przy równoczesnej eliminacji 255 zakładów prywatnych.

Równocześnie znacznie rozszerzona zostanie wymiana między miastem, a wsią. Ogólna wartość podstawowych artykułów w skupie nie wliczając skupu dokonywanego bez pośrednio przez przemysł, wzrosnie o 140 proc. Na odcinku skupu coraz większe znaczenie będą posiadały metody planowej kontraktacji jako ważnego instrumentu planowego oddziaływania na indywidualną gospodarkę chłopską a w późniejszym okresie planowego styku z rozwijającą się spółdzielczością produkcyjną. Rozbudowujemy się przez myśl i wznoszącą wymianę towarową wymagać będą usprawnienia i rozbudowy powiązań komunikacyjnych między miastem i wsią.

się stopa życiowa szerokich mas chłopskich a z drugiej strony utęgnięciem klas wyzyskiwaczy wiejskich.

Wśród założeń Planu 6-letniego spółdzielczość produkcyjna wysuwa się na czołowe miejsce.

Bez poważnej rozbudowy spółdzielni produkcyjnych nie może być

mowy o wygraniu wielkiej bitwy klasowej, nie może być mowy o zbudowaniu socjalizmu na wsi.

Wielkie historyczne zadania, jakie nakłada na nas Plan 6-letni na odcinku rozbudowy wsi, wymagają pełnej mobilizacji całej organizacji partyjnej do walki o wieś socjalistyczną.

### Wies nasza na drodze do socjalizmu

Przyjrzyjmy się dotychczasowym naszym osiągnięciom na odcinku spółdzielczości produkcyjnej. Na 1 stycznia 1950 r. mieliśmy 9 spółdzielni, obecnie mamy 70 z czego w linii rb. zarejestrowano 20 znaczy to, że nasze organizacje partyjne potrafiły w niezwykle ciężkim okresie nasilenia prac ziemnych stworzyć nowe spółdzielnie produkcyjne.

Liczyb te świadczą, iż na tym odcinku nastąpił poważny przełom i że wśród poważnej części chłopstwa dojrzała świadomość konieczności i potrzeby budowy spółdzielni produkcyjnych. Zagadnienie budowy spółdzielni produkcyjnych winno być stawiane jako czołowe zadanie nie przed organizacjami partyjnymi. Do tej pory bowiem wieś nie nadążyła jeszcze za postępnymi budownictwa socjalistycznego w mieście.

Obserwując pracę naszych organizacji w powiatach nad budową spółdzielni produkcyjnej stwierdziliśmy, że najważniejszą pracą, powiat rawski i kutnowski. Organizacja partyjna w słuszny sposób podchodzi do chłopów przekonując ich i wyjaśniając, że jedyną drogą do podniesienia stopy życiowej mas chłopskich jest spółdzielczość produkcyjna. W przeciwnym razie w mienionych powiatach, powiaty ra-

domszczański, łódzki i skierniewicki, w pracy swojej popełniły wiele błędów. Brak tam było dostatecznej roboty politycznej. Dlatego też w praktyce zorganizowane spółdzielnie nie okazały się słabymi.

Dalszy rozwój spółdzielczości produkcyjnej zależy jest od właściwej pracy istniejących już spółdzielni produkcyjnych. Niestety zdarzają się jeszcze wypadki, że spółdzielnie produkcyjne pod względem gospodarczym nie stoją na właściwym poziomie.

Tempo socjalizacji gospodarki wiejskiej w poważnej mierze zależy nie jest od stopnia rozwoju bazy materialnej, lecz od stopnia rozwoju politycznej. Baza taką są Państwowe Ośrodki Maszynowe. Obecnie na terenie całego województwa posiadamy cztery POM, w najbliższym zaś okresie powstanie 6 nowych. W ramach Planu 6-letniego POM mają do spełnienia wielkie zadanie polityczne i gospodarcze, gdyż muszą spełnić rolę agitato politycznego, przekonywającego chłopów o wyższości gospodarki kolektywnej. Do tymczasowa praca naszych POM nie jest właściwa, ponieważ spełniają one tylko zadanie gospodarcze, zaś w pracy politycznej zaczyna dopiero stawiać pierwsze kroki.

### Państwowe Gospodarstwa Rolne

Omawiając zagadnienia rolne, nie można pominąć Państwowych Gospodarstw Rolnych, które w okresie 6-letnim staną się wzorowymi gospodarstwami socjalistycznymi.

Na terenie naszego województwa wydatność z ha w PGR w stosunku do 49 roku wzrosła o 41 proc. Dla pszenicy z 17,80 q na 25,1 q, dla żyta z 19,3 q na 27,2 q, dla jęczmienia z 16,7 q na 23,5 q i owsa z 16,8 q na 23,4 q. Równocześnie Plan 6-letni przewiduje wybitny wzrost produkcji zwierzęcej w PGR. Np.: dla mleka o 330 proc., dla jaj o 2111 proc., dla węgny o 360 proc., mięsa wołowego o 83 proc., mięsa wieprzowego o 526 proc.

Wykonanie Planu 6-letniego za leży od pracy ludzi. Dotychczasowa opieka i praca organizacji partyjnej nad mobilizacją członków Partii w

PGR wokół zagadnień produkcyjnych była niedostateczna.

Jak wielkie znaczenie dla realizacji zadań Planu 6-letniego w PGR może mieć współzawodnictwo pracy, niech świadczy przykład Kółka Rzyka w zespole Dęboleka, pow. Sieradz, gdzie dzięki współzawodnictwu pracy wydatność z ha dla bura kłosa cukrowych podniosła się do 500 q, dla jęczmienia jarego i pszenicy do 30 q. Są to cyfry już wyższe od przewidywanych w Planie 6-letnim.

Omawiając perspektywy rozwoju województwa 6-letniego na odcinku wsi widzimy, że zadania stojące przed nami są trudne i będą wymagały wyjątkowej pracy ze strony nas wszystkich i gminnych organizacji partyjnych.

### W walce o nowe kadry

Omawiając zagadnienie przygotowania kadr na terenie naszego województwa, musimy przeprowadzić analizę potrzeb we wszystkich ogniskach poczasy od wykwalifikowanego robotnika, majstra i technika, a kończąc na inżynierach i dyrektorach.

W Planie 6-letnim jedna z najważniejszych jest kwestia wykwalifikowanych robotników. Otóż w naszym województwie tylko dla przemysłu kluczowego przewidziany jest wzrost zatrudnienia o 20.000 robotników wykwalifikowanych, z tego 13.000 tylko dla przemysłu włókienniczego.

Szkolenie musimy nam dać około 3.000 majstrów i techników. Niezależnie od tego roznwać musimy szkolenie robotników fachowców na kursach zawodowych i praktycznych, co pozwoli podnieść poziom kwalifikacji.

Trzeba zwrócić uwagę, że jeszcze w wielu wypadkach kadry fachowe nie są u nas właściwie wykorzystywane. I tak w Centrali Przemysłu Mięsnego dyrektorem jest technik budowlany, w Zdunskiej Woli w fabryce krosien bawełnianych na stanowisku dyrektora pracuje inżynier chemik. W Zjednoczeniu Energetycznym 18 inżynierów pełni różne funkcje administracyjne, podczas gdy w zakładach terenowych w Zgierz i Piotrkowie brak inżynierów dla kierowania pracą. Wielu spółdzielców pracuje w przemyśle, natomiast na placówkach spółdzielczych nie ma fachowców. Ten stan rzeczy wymaga zmiany. W Planie 6-letnim właścivi ludzie muszą się znaleźć na właściwych miejscach, gdyż wówczas tylko ich przydatność będzie mogła być wykorzystana w 100 proc.

Na odcinku rolnictwa będziemy potrzebowali w pierwszym rzędzie 810 gminnych instruktorów rolnych. Oprócz tego będziemy musieli przeszkolić poważną ilość agronomów, 200 techników dla naszych gospodarstw rolnych i mechaników dla POM.

Na terenie naszego województwa działają 13 szkół rolniczych, które będą szkoliły 2.400 młodzieży. Szkoły te w ciągu Planu 6-letniego wykwalifikują: 1.295 techników rolnych, 241 ogrodników, 330 hodowców, 200 księgowych rolnych, 120 mechaników rolnych, 160 techników spółdzielców rolnych i 40 felczerów weterynaryjnych. Razem 2.395 wykwalifikowanych techników rolnych dla POM, PGR i spółdzielni produkcyjnych.

Potrzeba doboru nowych kadr w budownictwie socjalistycznym nakłada nowe zadania na DOSZ. Dla tego też odcinkowi szkolenia zawodo-owego, poświęcić trzeba będzie wiele uwagi, przede wszystkim zastępując zastarzałe elementy aparatu nauczycielskiego ludźmi zdrowymi, klasowo i politycznie nam bliższymi. Szkoły zawodowe muszą nam dać w r. 1955 28.200 wyszkolonych ludzi tzn. 36 proc. więcej niż w roku 1949.

TOW. STALIN na XVII Zjeździe WKP(b) powiedział: „Zwycięstwo nigdy nie przychodzi samo — zwyciężać trzeba je zdobywać, a zdobywać się je przez dobrą pracę organizacyjną. Dobra praca organizacyjna polega na uaktywnieniu i wykorzystaniu wszystkich ogniw organizacyjnych”.

Podjmując wielkie, wspaniałe, poręczające zadania naszego planu musimy zmobilizować i uaktywnić wszystkie te ognia, musimy niebzdzi do czynu całą klasę robotniczą.

WARUNKIEM NASZEGO ZWYCIĘSTWA JEST TO, ABY CZŁOWIEK PRACY W POLSCE STAŁ SIĘ ŚWIADOMYM ŻOŁNIERZEM W WALCE O PLAN. DOCHOWUJAC WIERNOŚCI IDEOM MARKSA, ENGELSA, LENINA I STALINA NIE BĘDZIEMY SZCZĘDZIĆ SIĘ DLA WYKONANIA PLANU 6-LETNIEGO, NASZEGO WKŁADU W DZIEŁO OBRONY POKOJU I PEŁNEGO ZWYCIĘSTWA SOCJALIZMU.

### Rozbudowa przemysłu w woj. łódzkim

W Planie 6-letnim województwo łódzkie w porównaniu z innymi województwami ma stosunkowo mniejsze zadanie do realizacji, gdyż około 80 proc. zakładów nowych powstaje poza okręgami dotychczas najbardziej uprzemysłowionymi. Mimo to jednak, powstanie 26 nowych zakładów przemysłu kluczowego, które znacznie zwiększą nasz potencjał przemysłowy.

Z ważniejszych prac inwestycyjnych wymienić należy budowę zakładów przemysłu bawełnianego w Piotrkowie, zakładów włókienniczych w Łowiczu, centralnej szparni smat w Sieradzu, fabryki metalowej w Piotrkowie, zakładów gazy młynskiej w Łasku, fabryki mebli stie-

tych w Radomsku.

Zostaną również bardzo poważnie rozbudowane zakłady w Zychlinie, zakłady PMS w Kutnie, Zjednoczenie Przemysłu Chemicznego „Boruta” w Zgierzu, PZPB w Pabianicach i wiele innych. Powstanie 188 nowych zakładów przemysłu drobnego.

Dla dokładniejszego naświetlenia wzrostu potencjału przemysłowego przytoczymy kilka cyfr. Jeśli przyjmemy, że wskaźnik produkcji przemysłu województwa łódzkiego wynosił w roku 1949 — 100, to w roku 1955 wyniesie on 174, t. zn., że produkcja wzrosła o 74 proc. Wzrost produkcji nie będzie jednak równomierny w poszczególnych branżach.

### Rozbudowa sieci komunikacyjno-transportowej

W dziedzinie przewozów samochodowych wzrost przewozu osób dla naszego województwa zwiększył się w roku 1955 w stosunku do r. 1949 o 8701 proc., a przewozów towarowych o 8172 proc. Ten olbrzymi wzrost przewozu nastąpił na skutek przejęcia przez PKS od PKP przewozu towarów na odległość do 50 km, oraz na skutek rozbudowy sieci PKS, która będzie docierała do najodleglejszych wsi.

Wzrost przewozów podlega za sobą budowę nowych ekspozytur PKS oraz rozbudowę istniejących już w Tomaszowie, Zdunskiej Woli, Skierniewicach i Radomsku. Jeśli chodzi o PKP, to przewóz o-

sób i towarów wzrosła o około 80 proc., natomiast zwiększenie taboru przewidziane jest o 15 — 20 proc.

Wynikające stąd dysproporcje, trzeba będzie pokonać na drodze rozwoju współzawodnictwa pracy, podniesienia wydajności pracy o 56 proc., podniesienia ilości przejeżdżanych kilometrów pomiędzy naprawami parowozów oraz myciem kotłowni. Poza tym, dobowy przebieg parowozu winien być zwiększony z 13 do 18 godzin. Wielkie znaczenie dla usprawnienia transportu będzie miało usprawnienie płynności pociągów węglowych, a nie jak dotychczas grupowanie pociągów na pewne określone pory roku.

### Wspaniały program budownictwa socjalistycznego

Nakłady inwestycyjne na gospodarkę komunalną w naszym województwie wynoszą 5 miliardów złotych, a na gospodarkę mieszkaniową 13,5 miliardów złotych. W okresie 6-letnim wybudujemy 40.000 izb mieszkalnych.

Powstają nowe osiedla w Zychlinie, Radomsku i Piotrkowie. W gospodarce komunalnej na terenie naszego województwa na pierwsze miejsce wysuwa się problem wody, bowiem dotychczas zaledwie cztery miasta naszego województwa (Piotrków, Wieluń, Łowicz i Łęczyca) na 170 łózek. Ogółem liczbą 166 łózek szpitalnych w województwie łódzkim powiększył się do 4500. Na 1000 mieszkańców zatem przypadają 3 łózka, podczas gdy w roku 1949 przypadają ich zaledwie 1,9.

Liczba ośrodków zdrowia zwiększyła się z 107 do 176, co stanowiło 64 proc. wzrostu usług otwartych pomocy lekarskiej w stosunku do roku 1949.

W ostatnim roku planu liczba sezonowych łózek wiejskich powiększyła się w znacznym stopniu. Wiele uwagi poświęcimy rozwojowi w urzędach kulturalnych. Liczba świetlic wiejskich wzrosła do 1107 tzn. prawie pięciokrotnie. Powstanie 18 klubów i domów kultury. Liczba wsi radiofonizowanych przy pomocy radionowoczesnej przewoźowej dojdzie w roku 1955 do 1569.

Powstanie 214 kin wiejskich, a liczba miejsc w kinach miejskich wzrosła do 15.300.

Widzimy zatem w Planie 6-letnim wielką troskę o człowieka pracy, który jest tego planu realizatorem.

Jest niewątpliwe, że jednolita władza państwowa, skupiona w radach narodowych zmobilizuje wszystkie środki, aby wytyczne te w pełni były zrealizowane.

### Ogromny wzrost produkcji roślinnej i zwierzęcej

Rozpatrzmy z kolei, jakie zadanie określa Plan 6-letni naszemu województwu w dziedzinie rolnictwa.

Przed wszystkim planuje się zwiększenie arealu upraw pszenicy o 27,744 ha, okopowych o 630 ha i roślin przemysłowych o 5,026 ha przy jednoczesnym podniesieniu wydajności.

Nastąpi zmniejszenie arealu upraw żyta na rzecz pszenicy przy jednoczesnym zwiększeniu przeciętnej wydajności z pszenicy z 12 q na 16,6 q, żyta z 13,4 q na 17,9 q, jęczmienia z 11,1 q na 14,7 q i owsa z 12,5 q na 16,5 q.

W celu podniesienia hodowli zwierząt, zwiększona zostanie produkcja użytków zielonych o 112,095 ha, co w wyniku podniesienia wartości produkcji zwierzęcej o 33,3 proc.

Celem zwiększenia mechanizacji uprawy, dostarczonych zostanie na wieś 3.185 sztuk traktorów, znaczna ilość materiałów spalniczych, ciek-

trycznych, kosiarek, żniwiarek, sieńników, młocznarni, itp.

W ramach Planu 6-letniego zelektryfikowanych zostanie 1.029 wsi. W wyniku tych wszystkich elementów wartość produkcji rolnej wzrosła o 25,6 proc.

Na odcinku hodowli bydła zwiększy się pogłowie w 1950 roku w porównaniu do 1949 r. o 174.200 szt., trzody chlewnej o 184.300 szt., owiec o 64.700 szt. Ponadto w planie przewiduje się wprowadzenie nowych upraw dotychczas w Polsce nieuprawianych, jak kok — sagiz oraz ryż.

Rozwój produkcji rolnej w poważnym stopniu uwarunkowany jest wzrostem produkcji nawozów sztucznych. Dlatego też w roku 1955 na terenie województwa dostarczonych będzie 9.933 ton azotu, 13.477 ton fosforu i 20.475 ton potasu. Ilości te są przeciętnie dwa i pół raza większe w stosunku do zużytych w roku 1949.

W wyniku powyższego podniesie-

### Czynnik niezbędny do zrealizowania Planu

1 Wielką rolę w realizacji Planu 6-letniego odegra współzawodnictwo pracy. Wprowadzenie formy współzawodnictwa pracy, indywidualne, zespołowe, długofalowe, brygady jakościowe, objęły w roku 1949, 37.324 robotników, co stanowiło 47 proc. ogólnego stanu zatrudnienia w przemyśle kluczowym. W ramach Planu 6-letniego współzawodnictwo pracy obejmie około 60.000 robotników.

2 Niemniej ważnym czynnikiem warunkującym wykonanie planu jest przeprowadzenie inwestycji i rozwój budownictwa. Plan inwestycyjny na rok 1949 w naszym województwie został wykonany w 91 proc. Wyrażało to sumę przeobrażenia 3.597.500.000 zł. Natomiast w Planie 6-letnim przewidywane są inwestycje na terenie naszego województwa na sumę 97,6 miliarda zł., co stanowi kwotę 17,5 razy większą w porównaniu z wartością inwestycji w roku 1949.

3 Szczególną uwagę pragniemy zwrócić na planowe dokonywanie remontów kapitalnych, konserwację maszyn i poprawę warunków technicznych w naszych zakładach.

Zobaczymy jak wygląda sytuacja w tej dziedzinie w naszych zakładach. Np. w PZPB Ozorków do lipca 1950 r. nie przeprowadzono żadnych remontów, gdyż kierownictwo, rada zakładowa, podst. org. part., Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego nie interesowały się tym na leżycie. Zakłady te w 1949 roku na posiadanych 661 krosien, do kapitalnego remontu miały zaplanowanych 157. W ostatnich miesiącach wyremontowano dopiero 46 proc. A jeśli chodzi o remonty zapobiegawcze, na zaplanowanych w 1949 r. 488 krosien, wyremontowano 285 czyli 58 proc. Podobnie sytuacja przedstawia się w PZPB w Zdunskiej Woli. W remontach zapobiegawczych planowano 1046 krosien, a wyremontowano 67 proc. W PZPB w Belchatowie również na zaplanowaną cyfrę 128 krosien wyremontowano 51 czyli 40 proc. planu.

W wielu innych zakładach sprawa ta nie przedstawia się lepiej. Musimy dokonać przełomu w dziedzinie remontów i konserwacji parku maszynowego, a przede wszystkim zorganizować brygady szybkościowego remontu.

4 Dla mobilizacji rezerw wielkie znaczenie posiada ruch wielowarstwowy. Do tej pory organizacje partyjne zbyt mało uwagi poświęcały temu zagadnieniu. W PZPB w Pabianicach np. pracowało już na czterech stronach, a potem z niewiadomych przyczyn za niechano tego, wracając do pracy na trzech stronach. W walce o ludzi rozwój ruchu wielowarstwowego może nam dać bardzo poważne rezultaty, dlatego też organizacje partyjne i związkowe muszą poświęcić wiele wysiłku, aby ruch ten jak najszybciej rozwinąć.

5 Walka o plan to również walka z marnotrawstwem czasu i nieusprawiedliwionymi nieobecno-

ściami. Jak ta sprawa wygląda na terenie naszego województwa? Trzeba przyznać, że są zakłady, które posiadają w tej dziedzinie poważne osiągnięcia. W PZPB Żelazów, np. w czerwcu ilość nieusprawiedliwionych roboczo godzin wyniosła 1,1 proc. ogólnej liczby roboczo godzin, w lipcu zmniejszona ona została do 0,5 proc. Natomiast w PZPB Zgierz z nieuzasadnionych przyczyn o 0,2 proc. podniosła się ona do przeszło 0,5 proc. Gorzej jeszcze przedstawia się sprawa w przemyśle odzieżowym. W PZPO w Pabianicach ilość usprawiedliwionych opuszczonych godzin wynosi 7,8 proc., a nieusprawiedliwionych 1,2 proc., w lipcu natomiast wprawdzie procent nieusprawiedliwionych, opuszczonych godzin zmalał, ale wzrosł procent godzin opuszczonych usprawiedliwionych do 13,3 proc.

Wyżej wymienione przykłady muszą być sygnałem ostrzegawczym dla wszystkich organizacji partyjnych, które winny wypowiedzieć bezwzględna walkę marnotrawstwu i lazikostwu.

6 Niemniej ważnym zadaniem decydującym o wykonaniu Planu, jest rozwój racjonalizatorski i nowatorstwa. Tow. Bierut na IV Plenum KC mówił o tym, jak wielkie rezerwy można zerpać z twórczej inicjatywy mas. Mamy już przykłady w naszym województwie, że pomysły racjonalizatorskie przyczyniły się do szybkiego wykonania planu i do gromadzenia olbrzymich oszczędności. W zakładach L 15 w Pabianicach wybitny racjonalizator tow. Rurawski wynalazł na przykład żarówkę zastępującą do dalekość, które dotychczas sprawdzano za dolary ze Stanów Zjednoczonych. Dzięki jego pomysłom zaoszczędzono w roku ubiegłym 37.496.000 zł.

Oceniając rozwój ruchu racjonalizatorskiego w naszym województwie trzeba jednak stwierdzić, że nie jest on jeszcze doceniany przez podstawowe organizacje partyjne, dyrekcje zakładów i rady zakładowe. Przykładem tego niechaj będzie fabryka wyrobów metalowych „Korab” w Piotrkowie, gdzie dwaj robotnicy Katusia i Zaleski ulepszyli obróbkę bebnów aluminiowych przez wykonanie przyrządów własnego pomysłu. Robotnicy ci nawet wydatkowali z własnych funduszy 18.000 zł. na motor elektryczny. Pomysł ich skrócił czas obróbki jednego bebną z dwóch godzin na 45 minut. Mimo zastosowania ulepszenia Dyrekcja Przemysłu Miejsowego przez 8 miesięcy nie wypłacała premii i nie zwracała robotnikom poniesionych kosztów.

W Zakładach Ceramicznych w Andrespolu dyrektor zakładów — Pietrzak przywłaszczył sobie pomysł racjonalizatora Potakowskiego. Za pomysł ten otrzymał 88.000 zł. premii dając z tego 10.000 zł. Potakowskiemu i 10.000 zł. — przewodniczącemu rady zakładowej.

Tego rodzaju stosunek do racjonalizatorstwa w żadnym wypadku nie może wpływać dodatnio na jego rozwój.

### Rola kierownika zakładu pracy

Obowiązuje nas uchwała Prezydium Rady Ministrów w zakresie jednoosobowej władzy dyrektora, kierownika zakładu czy instytucji. Ustawa ta wyposaża dyrektora i kierownika w pełnię władzy, którą powinni wykorzystywać dla dobra naszego socjalistycznego przemysłu.

Czy zasada jednoosobowego kie-

P. Kostiučenko

dyrektor Charkowskiej Fabryki Budowy Maszyn „Swiatło górnika”

W jaki sposób obniżamy koszty własne produkcji

Na koszty własne produkcji składają się zasadniczo następujące elementy: surowce i materiały pomocnicze, płace oraz inne wydatki, związane z procesem wytwarzania, jak na przykład: wydatki na opał, energię elektryczną, amortyzację urządzeń technicznych itd.

cyjnych i technicznych usprawnień. Przytoczę tu następujący przykład. Przy produkowaniu transportów węglowych, prawie połowa zużywanego metalu idzie na łanuchy. Ognia łanuchów sztanuje się. Dawniej sztanowaliśmy oddzielnie każdą część, przy czym robotnik chwycił obiegami kawałek metalu, potrzebny na ognio. W miejscu uchwytu zostawał zawsze wystający kawałek metalu, który następnie odcinano i odrzućcano na złom.

Doskonałe wyniki daje system potokowy, t.j. taki system, przy którym poszczególne czynności następują bezpośrednio jedna po drugiej — bez najmniejszej przerwy. W samym tylko oddziale montażowym stworzyliśmy 12 linii potokowych. Odbywa się tam montaż i spawanie części transporterów. Przyspieszyło to znacznie proces produkcji i zmniejszyło wydatki na czas pracy. Wydajność pracy robotników tego oddziału wzrosła 2,5 raza; oszczędności roczne wyniosły 4 miliony rubli.

Do usprawnienia produkcji w naszej fabryce dąży wszyscy: robotnicy, technicy, inżynierowie. Prawie każdy z nich wniósł coś nowego do techniki i organizacji pracy przedsiębiorstwa. W latach 1946—1949 fabryka nasza — dzięki różnym wynalazkom i pomysłom racjonalizatorskim naszych pracowników — zaoszczędziła przeszło 10 milionów rubli.

Wyróżniona przodownica pracy



Na uroczyste przyjęcie, wydane w Belwedrze z okazji Święta Odrodzenia dla przodowników pracy oraz racjonalizatorów z całego kraju, została także zaproszona grupa łódzkich przodowników pracy. M.in. została wyróżniona zaszczytnym zaproszeniem Prezydenta R. P. znana przodownica pracy z Zakł. Przem. Bawełnianego im. Dzierżyńskiego, tow. Bronisława Borecka, obecnie studiująca na kursie dla dyrektorów.

Nasi racjonalizatorzy długo myśleli nad tym, jak uniknąć tej niepotrzebnej straty metalu. Wreszcie znaleziono bardzo prosty sposób: postanowiono brać większy kawałek metalu i sztanować z niego nie jedno, lecz dwa ognio od razu. Robotnik chwycił obiegami jeden koniec przygotowanego kawałka metalu, a drugi podstawił pod sztanec. Po tem odwraca go i bierze obiegami gotowe już ognio, sztanując drugi koniec. W ten sposób nie traci się ani kawałek metalu. Dzięki zastosowaniu tego pomysłu uzyskujemy ponad milion rubli oszczędności rocznie.

Nie poprzestajemy jednak tylko na usprawnieniach, które przynoszą od razu duże oszczędności: nasza załoga walczy o oszczędność surowca i paliwa na każdym kroku. Produkujemy na przykład lampy górnicze, przy których wyrobie stosować trzeba spawanie. Zużywa się przy tym wprawdzie niezbyt wiele metalu, ale nasi stachanowcy i tutaj zastosowali oszczędności. Spawaczka Michajłowa np. w ciągu roku zaoszczędziła około 100 kg. metalu.

Innym ważnym źródłem obniżki kosztów jest wzrost wydajności pracy. Osiąga się go w fabrykach radzieckich drogą usprawnienia organizacji pracy, ulepszenia techniki produkcji i warunków pracy.

Innym przykładem oszczędności, osiągniętej dzięki usprawnieniu procesu wytwórczego, jest stosowanie automatycznego spawania (zamiast ręcznego) według metody członka Akademii, Patona. Ta innowacja daje nam do 200 tys. rubli oszczędności rocznie i tym samym również przyczynia się do obniżenia kosztów własnych produkcji.

Dużą oszczędność daje szybkościowe skrawanie metali. Me-

Fabryka nasza obniża co roku koszty produkcji o około 15 procent. W latach powojennych zaoszczędziliśmy łącznie ponad 70 milionów rubli!

Oszczędności, jakie osiąga przedsiębiorstwa radzieckie dzięki obniżce kosztów własnych produkcji, są jednym z źródeł dalszej rozbudowy gospodarki narodowej i przyczyniają się do obniżki cen towarów konsumpcyjnych.

Korzystajmy ze wskazań V Plenum KC

Trzeba pogłębić osiągnięcia załogi Oddziału II ZPB im. Harnama

Jeszcze przed paru miesiącami tkalnica Oddziału II ZPB im. Harnama nie wykonała swych miesięcznych planów produkcyjnych. Również jakość pozostawiała wiele do życzenia.

Owczesne kierownictwo tkalni nie potrafiło należycie zorganizować walki o wykonanie planów produkcyjnych, nie zajmowało się odpowiednim rozstawianiem ludzi. Nie wykazywano dostatecznej troski o właściwe zaopatrzenie, zaniedbano też szkolenie nowego narybku tkaczy. Sytuacja wołała o natychmiastowe uzdrowienie tych stosunków.

Na miejsce dotychczasowego nie-

dotnego kierownika tkalni organizacja partyjna, w porozumieniu z radą zakładową i dyrekcją zakładów, wysunęła przodującego majstra z produkcji, tow. Kurka. Zmieniono też kilku nieodpowiednich majstrów.

Nowe kierownictwo natychmiast przystąpiło do poszukiwania przyczyn niskiej jakości produkcji. Podcaż jedną z narod wytwórczych gruntownie rozważono możliwości podwyższenia jakości tkanin. Ustalono też przyczyny niedociągnięć produkcyjnych.

Walka z niedociągnięciami daje rezultaty

Poważną przeszkodę stanowił niedziałający watek. Na oddziale watek, z powodu niedostatecznej kontroli i złej organizacji pracy pobierano watek byle jak, z dwu lub trzech skrzyń dla jednej tkaczki. Wskutek tego na krosna szedł watek z różnymi odcieniami. Te błędy dostrzegano dopiero w przeglądalni, kiedy już było, niestety, za późno. Oczywiście, że podobna mieszanina różnych wateków wydatnie obniżała jakość tkanin.

Nowe kierownictwo tkalni z miejsca wprowadziło odpowiednią organizację pracy w watekarni.

To i owo

Kleist-Tito-Skorzeny czyli „dobrana kompania”

Dobrona, osławiona kompania. Herr General von Kleist — dowódca jednej z armii Hitlera, zbrodniarz wojenny, odpowiedzialny za śmierć tysięcy kobiet i dzieci jugosłowiańskich. Obergruppenführer SS, Otto Skorzeny — autor porwania Mussoliniego, jeden z najbardziej zafascynowanych SS-owców Hitlera, również zbrodniarz wojenny, od paru lat agent amerykańskiego wywiadu. Obaj wiernie służyli Hitlerowi. Hitler umarł, ale bez trudności znaleźli nowego pana. Są nimi amerykańscy imperialiści, z których protekcji zostali doradcami Tito — kate narodów Jugosławii, bałkańskiego agenta Nr 1 imperializmu amerykańskiego. Kleist, któremu belgradzki faszy stał latwo odpuszczać, popchniętym na patriotach jugosłowiańskich, został mianowany doradcą titowskiego sztabu. Skorzeny pełni „odpowiedzialne” funkcje w titowskich aparacie dywersji, szpiegostwa i prowokacji.

Trójka Kleist — Tito — Skorzeny. A więc hitlerowski kat Jugosławii Kleist, znowu rządzi w Jugosławii. Ale taki jest logiczny bieg wypadków. Dobrana kompania jednemu panu służy — imperializmowi amerykańskiemu. Jednym rozkazem podlega — amerykańskiego wywiadu. Z jednej kasy otrzymuje zapłatę — od amerykańskich bankierów.

Mylą się Tito i jego waszyngtońscy mocodawcy, sądząc, że zbior Skorzeny i zbrodniarz wojenny Kleist, że generalna mobilizacja „zasłużonych” hitlerowców, której jesteśmy świadkami, ułatwi im przeprowadzenie ich zbrodniczych planów. Na nic nie zda się „KLEISTROWANIE”, gdy do walki z kłką trumanowsko-titowsko-kleistowskich zbrodniarzy staną setki milionów ludzi.

(TAR)

Śladem naszych korespondencji

GŁOSY KRYTYKI

przyczyniają się do usuwania niedociągnięć

Odpowiadając na podaną przez tow. Dobraczyńskiego z Cewki Nr. 1 korespondencję pt. „Linki na 8 go dzim”, Państwowe Zakłady Lin i Po wrozów Nr. 1 wyjaśniają m. in.: „Ponieważ zbyt późno otrzymaliśmy zamówienie na linki, nie byliśmy już w stanie wytwarzać ich z dobre go surowca, ponieważ taki nie został uwzględniony w naszych planach. Mimo to wyprodukowaliśmy do 14 czerwca próbną partię linek, które w istocie nie posiadają wymaganą wytrzymałość. Dostarczane od dnia 26 czerwca rb. przez nas Cewce Nr. 1 linki są już dobrej jakości”.

kowymi zajęciami i td. Wobec tego uzgodniono, że zespół zostanie uruchomiony we wrześniu br.”

W korespondencji z dnia 6 czerwca br. pt. „Były komisje — bolączki zo stały” tow. Kosiński z ZPB im. Szymańskiego zwracał uwagę na zle-

warunki pracy w watekarni zakładów. Dyrekcja w odpowiedzi swej wyjaśnia, że znajdujący się obok magazyń watek zostanie wkrótce przeniesiony do widnego i wentylowanego budynku i dlatego w tym pomieszczeniu nie przeprowadza się żadnych robót.

NASI KORESPODENCJONISZA

Ukończyliśmy żniwa przed terminem

W PGR Byliny Stare, pow. rawsko-mazowieckiego, przy wydatnej pomocy organizacji podstawowej PZPR, wykonaliśmy całkowicie i przed terminem nasze zobowiązania ku uczczeniu 6 rocznicy Manifestu PKWN.

żniw u siebie, pośpieszyliśmy z pomocą przy sprzecz z bóż gospodarstwom mało i średniorolnym chłopów we wsi Łochów Stary oraz Łochów Nowy.

mitetem PZPR oraz organizacjami masowymi, jak ZSCH, ZMP, SP i LK.

Pracownicy Ośrodka Maszynowego w Boguszycah wykonali swój Czyn Lipcowy w 110 proc. Poza planem prac żniwnych, ustalonych wespół z KG, maszynowy ośrodek obsłużył 120 gospodarstw mało i średniorolnych chłopów, starców, wdów i sierot. Pomoc ta została przyjęta ze szczerą wdzięcznością.

Stefan Klimczak korespondent łódzki „Głosu” z PGR Byliny Stare

Co na to dyrekcja techniczna ZPB im. Stalina?

Poważnym czynnikiem przy realizacji Planu 6-letniego w dziedzinie rozwoju naszego przemysłu lekkiego jest najpełniejsze wykorzystanie parku maszynowego. Stanowi to jedno z naczelnych zadań zarówno kierownictwa technicznego, jak i całej załogi każdego zakładu pracy. Zadania te szczególnie mocno podkreśliły uchwały V Plenum KC PZPR.

Jest zastanawiające, dlaczego dotąd nikt nie pomyślał o wykorzystaniu tych cennych maszyn? Jeśli są one zbędne w ZPB im. J. Stalina, to z całą pewnością stałyby się wartościowym nabytkiem dla załóg innych fabryk.

M. Marciniak ZPB im. J. Stalina

Tymczasem w ZPB im. J. Stalina, w oddziale wykończalni, w poszczególne oddziałach Białej Składalni oraz w magazynie pakarni już od dawna stoi bezczynnie osiem pras do prasowania sztek, w tym dwie prasy gazowe do stemplowania na gorąco. Wszystkie te maszyny są w bardzo dobrym stanie.

DZIWNE NAWYKI

Działalność kasy zasiłków chorobowych w ZPB im. J. Stalina od dawna już wywołuje oburzenie wśród robotników. Opóźnianie wypłat zasiłków stało się już po prostu przyzwyczajeniem urzędników kasy. Ostatnio zdarzył się podobny wypadek z ob. K. Polichnowską, która po chorobie zabiegała o wypłatę zasiłków. Posyłano ją z

Tak podwyższa się koszty produkcji

Od marca br. w oddziale „K” Państwowych Zakładów Wytwarzania Drzewnej Przemysłu Wiókiennego leży zawartość 1 wagonu nie nadającej się do produkcji, zgniej olaszyn. Cztery wagony podobnej olaszyni poniewierają się na dziedzińcu oddziału „F”.

Swego czasu zjechała do nas

komisja z „PAGED”, która szczegółowo zbadała stan rzeczy. Przyjęto nam wówczas, że „PAGED” zabierze zajmującą tylko bez korzyści, a tak potrzebną przestrzeń i nie nadającą się do produkcji olaszyn. Jak dotąd jednak obietnicy tej nie dotrzymano.

Przy sposobności warto się zapytać, kto ponosi odpowiedzialność za wysyłanie do przeróbki bezwartościowego surowca? Zbędne używanie transportu i marnotrawienie ludzkiej pracy są w podanym przykładzie aż nadto widoczne. Nie trudno dociec, jak bardzo takie traktowanie swych obowiązków przez pewnych urzędników w „PAGED” podwyższa koszty produkcji.

S. Idczak Państw. Zakł. Wytw. Drzewn. Przem. Wl. M. K.

Tow. Chęciński z PPB w swych korespondencjach zwracał uwagę na fakty braku w biurach PPB tak niezbędnych przedmiotów, jak biurek czy szafek. W wyjaśnieniu dyrektora czytamy m. in. „Jeżeli chodzi o urządzenia biurowe, to często występujący brak tych artykułów w CHPD, stanowi czynnik hamujący. Co do szafek, wszczęto już starania o uzyskanie odpowiednich kredytów na ich zakup”.

Dnia 23 czerwca zamieściliśmy korespondencję tow. M. Łagunika z Pruszkowa, pow. łaski pt. „Niedbalstwo powoduje wielkie straty”. Korespondent nasz wyrażał w niej zdziwienie, że nie naprawia się uszkodzonej tamy w Woli Marzeńskiej. PZGS w Łasku przesyłał nam w tej sprawie następujące pismo:

„Natchmiast po powstaniu szkód w Woli Marzeńskiej, PZGS w Łasku zwołał komisję, która zbadała całą sprawę. Wystąpiono również o przyznanie kredytów na naprawę uszkodzonej tamy. W dniu 22 i 26 czerwca br. Bank Rolny powiadomił nas o uruchomieniu kredytu na ten cel i w dniu 30 czerwca br. inżynier CRS polecił przystąpić do naprawy tamy. Prace przy wyremontowaniu tamy są obecnie w toku”.

W odpowiedzi na korespondencję tow. Caidlera z ŁFM Jedw. pt. „Co na to Wydział Kulturalno-Oświatowy”, referat KO przy ZO ZZ Met. wyjaśnia: „Instruktorka nasza była dwukrotnie we wspomnianej świetlicy, nie udało jej się jednak zebrać całego zespołu. Uczestnicy zespołu tłumaczyli się brakiem czasu, dodat

Dziś już zupełnie inaczej wygląda odbiór wateku. Dla oddziału tkalni pobiera się watek z jednej skrzyni, a skoro ta jest już pusta, dopiero wówczas sięga się do następnej itd.

W ten sposób ujęto należycie zaopatrzenie tkaczy w odpowiedni watek. Przyniosło to znaczne podniesienie jakości produkcji.

Były też inne przyczyny niskiej jakości. Dawniej co miesiąc przesuwano tkaczy na inne krosna, z majstrami też nie było lepiej. Zaledwie któryś spośród nich zdążył zapoznać się z maszynami, kierowano go do innej partii. Podobnie też postępowano z tkaczami.

Dziś — stwierdza tow. Makuch — zmieniło się u nas wiele. Obecny kierownik, tow. Kurek, to przede wszystkim sam były majster. Wie, co może przynieść systematyczna praca majstra z tkaczami — i odwrotnie. Zakończono z dotychczasowymi bezprodukcyjnymi wędrowkami, a każdy majster usiłuje zabiegać o to, aby jego partia uzyskiwała najlepsze wyniki. W krótkim okresie czasu znacznie wzrósł poziom jakości produkcji.

Jednak są i takie dawne zaniedbania, które wciąż jeszcze w pewnym stopniu ciąży na II Oddziale.

Niedostateczna dbałość o podniesienie kwalifikacji zawodowych

W wyniku realizacji Czynu Lipcowego załoga oddziału tkalni II podniosła o 4 procent jakość produkcji. Jednak obok tego, niewątpliwie pomyślnego zjawiska, daje się zauważyć pewną nierównomierność przy uzyskiwaniu procentu jakości.

Nasuwa się bowiem pytanie, dlaczego np. takie tkaczki, jak Pawlikowska czy Witkowska, osiągają przeszło 80 procent jakości i gatunku, a tkaczka Sienna daje tylko 45 proc. jakości, inne zaś uzyskują znacznie niższy procent?

Rozpatrzenie tego niejawnego i niemiernego zjawiska ujednowia nam źródła niedociągnięć produkcyjnych tkalni Nr II.

Przyczyną niskiej jakości jest m. in. brak stałej i systematycznej opieki nad tkaczami, którzy przeszli szkolenie zawodowe.

W zasadzie z opieki instruktora niewykwalifikowany tkacz korzysta tylko w okresie jednego miesiąca. Nie każdy jednak spośród nich potrafi w ciągu miesiąca całkowicie opanować wszystkie tajniki sztuki tkackiej i wskutek tego nie wypełnia ustalonej bazy, ani nie uzyskuje przy wydawanej jakości. Z drugiej strony instruktor nie może poświęcić tkaczowi więcej czasu, gdyż z początkiem miesiąca już przystępuje do szkolenia nowego narybku.

Obecna ilość (4 instruktorów) jest stanowczo niewystarczająca. Należy podkreślić, że w tkalni Nr II nie wypełnia swych norm z górą 100 tkaczy.

W związku z tym staje się konieczne znaczne rozszerzenie szkolenia zawodowego.

Winna tym zająć się rada zakładowa, organizując w ramach pracy społecznej szkolenie tkaczy na szerszą skalę, a instruktorami winni zostać przodownicy pracy oraz doświadczeni wykwalifikowani fachowcy. Wpływność na podniesienie kwalifikacji zawodowych całej załogi i umożliwienie uzyskanie lepszych wyników produkcyjnych.

Trzeba, ażeby i organizacja partyjna więcej, niż dotąd, uwagi poświęciła tej bardzo ważnej sprawie.

Słaba aktywność rady zakładowej

Drugie poważne zagadnienie stanowi sprawa zaszakowania każdego robotnika z jego normą produkcyjną.

Podczas naszego pobytu w tkalni mieliśmy sposobność stwierdzić, iż znaczna liczba tkaczy oraz tkaczek nie wie, jakie są ich normy produkcyjne i jak je wypełnić. Nie wiedzieliśmy tego ob. ob. Grześczak, Chruściel, Czarnačka i wiele innych.

Brak znajomości planów produkcyjnych wśród robotników stępią oczywiście ich czujność w walce o wykonanie oraz przekroczenie bazy akordowej, pozbawia też bodźca do lepszej i wydajniejszej pracy.

Kierownictwo zakładu, a zwłaszcza rada zakładowa i organizacja partyjna winny zapamiętać słowa towarzysza Bieruta wygłoszone na V Plenum KC PZPR, który stwierdził:

„Aby plan produkcyjny, wyznaczony dla danego zakładu pracy został pomyślnie wykonany, musi on być doprowadzony nie tylko do całej załogi, ale i do każdego oddziału, do każdej grupy wytwórczej, wreszcie do każdego robotnika. Gdy każdy robotnik spośród załogi fabrycznej zna zadania planowe, rozumie je i świadomie uczestniczy w ich wykonaniu — za troszczy się o to, aby przeciwstawić się wszelkiemu marnotrawstwu, aby wykorzystywać w pełni istniejące rezerwy, aby zabezpieczyć maksymalną wydajność pracy zarówno swojej, jak i całej załogi”.

O ile te cenne wskazania towarzysza Bieruta zastosowane zostaną w codziennej pracy produkcyjnej, społecznej oraz partyjnej — to niewątpliwie uzyskane będą poważne źródła nowych osiągnięć zarówno robotnika, jak i całego oddziału tkalni, zaś właściwe szkolenie i zapoznanie tkacza z jego planem uzbudzi go w podświadomy oręż do walki o wykonanie zadań produkcyjnych. M. K.

**Kronika Tomaszowa**

**WAŻNIEJSZE TELEFONY:**  
 4 — Dworzec Kolejowy  
 47 — Milicja Obywatelska  
 51 — Straż Pożarna  
 305 — Straż Pożarna (dzwonić tylko w wypadku pożaru)  
 333 — Pogotowie PCK


**ADRES REDAKCJI:**  
 Plac Kościuszki 23, tel. 290  
 Redakcja przyjmie interesantów po godz. 14.

**ADRES ADMINISTRACJI:**  
 Rozdział Dzienników „Ruch”  
 Plac Kościuszki 16, tel. 250

**Komunikat**

Podaje się do ogólnej wiadomości, iż lokale handlowe bez wiedzy i zezwolenia Prezydium Rady Narodowej nie mogą być zamieniane na lokale mieszkalne, czy biurowe. Winni przekroczeni w tym względzie — będą surowo karani.

**Ob. Dyonizy ma głos...**



Zawsze mówiłem, że szklanka zsiadłego mleka jest lepsza od kufła piwa. Ale, czy to z moją Kundzią można dojść do ładu? Uparła się, oświadczyła, że mleka nie pije, bo i tak go w barze nie będzie i musiałem iść po piwo.

Kiedy wróciłem z piwem — Kundzia postawiła na stole dwie szklanki (mniejsza dla mnie, większa dla siebie), a kiedy na pełnym naczyniu — wydała lekki, lecz wymowny okrzyk. Spojrzałem najpierw na nią, a potem na szklanki. W nich, za miast piwa, była jakaś pieniąca się, brudna ciecz, w której pływały kawałki błota i tajemnicze zawieszyny.

Zrobiło mi się jakoś nieswojo, bo od razu pomyślałem, że Kundzia awanturę mi urządzi, iż czyniąc jej na złość, przyniosłem specjalnie nie nadający się do picia płyn, ale jakoś upiekła się. Szanowna ma małżonka zrozumiała, że to nie moja, a browaru wina. Szybko bowiem chwyciła nartutkę i chciała z bu telką w ręku biec do miasta. Na szczęście udało się jej wylumażyć, że ta przecież nie ma sensu robić od razu wielkich tragedii za jedyne czterdzieści złotych i krzywdzić kierownictwo browaru i to jeszcze z twardą bu telką w ręku. Została więc w domu, ale lzy jej w oczach stały, że nie może zaspokoić pragnienia, toteż poszedłem po drugą butelkę.

I teraz pytam: Czy nasz szanowny browar nie może bardziej przyzwycięzić wymyć butelki, nim ją napelni piwem, który nazywa się piwem? Czy do rozlewni powinny być kierowane butelki nie myte? Bo, tłumaczenie, że „zdarza się” — którego potem udzielono mi w browarze — nie jest tłumaczeniem. Trzeba tak zorganizować prace, aby podobne historie się „nie zdarzały”. Bo wprawdzie, to błotko chyba nie było trucizną, ale piwo z błotkiem — to nie jest piwo, które pije szanujący się człowiek. Nieprawda?...

I dlatego w imieniu swoim, żony i wszystkich bliskich proszę: myć butelki bardziej uczciwie, niż dotychczas, a wówczas nikt nie będzie miał do was pretensji...

**I znów nowa powieść**

Prenumeratorzy i czytelnicy „Głosu” znów mogą powiększyć swe biblioteczki o nowe wydawnictwo „Głosu Wybrzeża”. Jest nim powieść znakomitego pisarza radzieckiego Aleksiego Tolstoja — „Chleb”. Cena egzemplarza powieści — 80 zł. Nabyć ją można w rozdziałni dzienników „Ruch” (Plac Kościuszki 16) względnie — zamó

**WALKA o przedterminowy sprzęt ziół WYGRANA**

Tegoroczna akcja żniwna zbliża się szybko ku końcowi. Już na terenie województwa zakończono całkowicie sprzęt żyta, w toku jest zbiór pszenicy, jęczmienia i owsa. Popłony zasiane zostały na planowanym obszarze w 95 procentach.

Tak sprawny przebieg żniw zawdzięczamy przede wszystkim olbrzymiej pomocy, z którą przyszło państwu państwowym gospodarstwom rolnym, spółdzielniom produkcyjnym i chłopom mało średniorolnym w postaci POM, SOM, kredytów na ziarno popłonowe itp. Poza tym do terminowego wykonania żniw przyczynili się wszyscy członkowie spółdzielni, robotnicy rolni PGR, chłopcy mało i średniorolni, a także robotnicy z fabryk i zakładów pracy, pomagający w żniwach.

W czasie obecnej akcji żniwnej wyróżniło się na terenie województwa łódzkiego wiele zespołów Państwowych Gospodarstw Rolnych. Wszędzie

sprzęt ziół wykonywany jest przed terminem, bo przecież takie były zobowiązania podejmowane dla uczczenia 22 lipca. W większości gospodarstw rolnych dawano się zauważyć sprawne funkcjonowanie maszyn. W b. roku jedynie 5 procent traktorów miało chwilowe postoje, a uszkodzenia były natychmiast naprawiane przez PGR-owskie brygady traktorzystów i mechaników oraz remontowe brygady Technicznej Obsługi Rolnictwa. Te ostatnie wyjeżdżały na każde wezwanie telefoniczne do PGR w wypadku, gdy miejscowym mechanikom zespołowym brakowało części wymiennych.

Ale pomoc TOR była raczej dorywcza, ze względu na dzielną postawę mechaników i traktorzystów z poszczególnych PGR-ów. Na szczególne wyróżnienie zasłużyli mechanik zespołowy w Babsku ob. Jan Młynarski. Bardzo dzielnie spisywał się Mieczysław Nowicki z Nakielnic, Jan Szczepański z Krzesio-

wa, Karol Błaszczak z Dęboleki, Zenon Lubciński z Koryt, a także kierownik krochmalni z Rogowa Lucjan Matuszewski, który własnoręcznie pomagał przy remontach maszyn w czasie żniw i przed żniwami.

Walka o zwycięskie zakończenie żniw, prowadzona była z całym samozaparcem się robotników rolnych. W tej walce o plony zrodziło się wielu nowych przodowników pracy. W zespole Ruda powiatu wieluńskiego Józef Blasik stale przekraczał normę dzienną o 35 procent. Józef Pianka robotnik sezonowy osiągał przy zbiorach zboża 163 procent zaś Stefan Trauta 175 procent normy dziennej. W gospodarstwie wydzielonym Ktery w powiecie łęczyckim Stanisław Przybylak, formal, wykonuje przy zwózce 120 procent normy, zaś pracownik rolny Kazimierz Michałak 118 procent normy. W Zespole Krzesłów pierwszeństwo i miano przodownika pracy zdobył Apolonia Szymczak osiąga 115 procent normy.

W zespole Białaczów powiatu opoczyńskiego Józef Wilk traktorzysta wyrabia dziennie 150 procent, natomiast brygadziści połowy Jan Róg przekracza normę w granicach 130 pro-

**Założa Filców Technicznych przekracza zobowiązania**

Założa Filców Technicznych w ramach zobowiązań długoterminowych zobowiązała się przekroczyć o 3 procent swój roczny plan produkcyjny. Jak wynika ze sprawozdań — w pierwszym półroczu wykonano zobowiązanie to już w 75,1 proc., co gwarantuje nie tylko dotrzymanie, ale znaczne przekroczenie nakreślonej wysokości dodatkowej produkcji.

**Korespondenci piszą**

**Na bakier z dyscypliną pracy żyje przychodnia dentystyczna**

W przychodni dentystycznej Ubezpieczalni Społecznej przy Alei Wojska Polskiego 24 — nie jest jeszcze wszystko dobrze odnośnie dyscypliny pracy. Urzędujący tam lekarze-dentyści nie przestrzegają ściśle godzin urzędowania.

Dnia 25 lipca wychodząc z pracy i czując ból zęba, zgłosiłem się o godz. 15.47 do gabinetu dentystycznego z prośbą o usunięcie mi zęba. Odpowiedź brzmiała mniej więcej tak: „proszę przyjść jutro, bo dziś jest późno i już nikogo nie ma”. I kiedy spojrzałem na tabliczkę, na której widoczny jest napis, że pracuje się do godz. 16.00 — zastanowiłem się, czy naprawdę dobrze czynią urzędujący lekarze, opuszczając pracę przed czasem.

Z drugim takim wypadkiem spotkałem się w tym samym miejscu dnia 27 lipca. O godz. 11.55 gabinet był pusty, choć godzina przyjęć dla urzędującego lekarza kończy się o godz.

12.00. Ponieważ, jak informuje tablica — następny lekarz urzęduje od godz. 12 do godz. 14 — postanowiłem nań czekać. Gdy po 20 minutach nikt się nie zjawił, zwróciłem się z zapytaniem do jednej z pracownic ośrodka, czym należy tłumaczyć nieobecność dentystry. Okazało się, że przyjęcia rozpoczynają się dopiero od 14, gdyż jedna osoba z zatrudnionego personelu lekarskiego jest na urlopie i w godz. od 12 do 14 nie ma kto przyjmować.

Dlaczego więc nie wymieni się karty orientacyjnej?.. Dlaczego wprowadza się w błąd ludzi, których czas jest tak samo drogi jak czas personelu lekarskiego?.. Sądzę, że kierownictwo Ubezpieczalni winno tę sprawę załatwić oraz udzielić odpowiedzi dlaczego lekarzy nie obowiązują ściśle te godziny, w których winni urzędować.

Franciszek Bociański korespondent „Głosu”

**Śladem noszuch artykułów**

**Należy uważnie czytać gazety**

Okręgowa Dyrekcja Poczty i Telegrafów przesyła nam pismo następującej treści:

„W związku z notatką prasową zamieszczoną w „Głosie Tomaszowskim” w rubryce „Ob. Dyonizy ma głos” z dnia 1 lipca br. — Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telekomunikacji zawiadamia, że na notatkę prasową zamieszczoną w „Głosie Tomaszowskim” z dnia 21 czerwca br. udzielona została odpowiedź redakcji „Głosu” w dniu 14 lipca br., która przez redakcję dotychczas nie została zamieszczona.

Odpis z odpisu udzielonej odpowiedzi przesyła się po raz drugi. Jednocześnie Dyrekcja Poczty i Telekomunikacji prosi o zamieszczenie obu odpowiedzi.”

Zaskoczeni jesteśmy tym pismem. Bo prawdą jest, że w dniu 1 lipca przypominaliśmy poczcie, iż nie udzieliła nam odpowiedzi na notatkę z dnia 21 czerwca. Mamy prawo żądać od powiadzi i na wszelkie interpe-lacje żądać ich będziemy.

Prawdą jest również, że na skutek przypomnienia Dyrekcji w dniu 14 lipca wysłała nam odpowiedź na tę pierwszą notatkę. Równocześnie jednak prawdą jest, że treść odpowiedzi zamieszczona została w „Głosie

Tomaszowskim” w dniu 19 lipca br. i dlatego twierdzenie cytowanego wyżej pisma, jakobyśmy do dziś nie zamieścili przesłanego nam wyjaśnienia — mija się z prawdą.

Toteż mimo prośby, nie zamieszczamy załączonego nam „odpisu z odpisu”. A jeśli w ogóle wracamy do całej sprawy — to jedynie dlatego, aby po dwu tygodniach nie otrzymać trzeciego pisma z prośbą o zamieszczenie wszystkich trzech na”az.

**Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS”**

**Nasi racjonalizatorzy**



**TOW. ROMAN GOZDZIAK** z Fabryki Sztucznego Jedwabiu został ostatnio odznaczony odznaką racjonalizatora produkcji. Jego racjonalizatorskie ulepszenie, zastosowane przez zakład — daje rocznie ponad półtora miliona złotych oszczędności.

**Nie pójdę do chorej**

Ob. Stefan D. w liście do redakcji pisze:

„Dnia 22 lipca b.r. żona moja, spodziewając się rozwiązania, wysłała mnie do akuszerki. O godz. 20 udałem się do najbliższej położnicy — ob. Frydrych. Wymieniona znajdowała się u chorej na ulicy Stawowej. Udałem się więc na ul. 18 Stycznia, do położnicy Błaszczkowskiej. Tam również była u chorej.

Pełen niepokojem i zmęczony, przypomniałem sobie w pewnej chwili, że w pobliżu mieszka jedna położna, ob. Kazimiera Galczyńska. Nie poszedłem, a po bieglem do niej.

Proszę sobie wyobrazić moją radość, gdy po przybyciu na miejsce zastałem ob. Galczyńską. Przedstawiłem jej sprawę, mówiąc, że żona potrzebuje na tymczasowej pomocy. Położna popatrzyła na mnie i powiedziała, że w mieście są zabawy lu downe i ona idzie tańczyć. Maż jej zaś spytał mnie, czy wizyta będzie na rachunek mój, czy Ubezpieczalni.

Następnie spytałem mnie, gdzie mieszkam. Gdy odpowiedziałem,

że na ulicy Piaskowej, koło Uzdrowska, ob. Galczyńska fleg matycznie oświadczyła, że jednak nie pójdzie z wizytą, radząc mi, abym szukał innej akuszerki. Cóż miałem robić. Pobiegłem znów z powrotem, ob. Frydrych była znów nieobecna. Poinformowałem mnie, że jest u chorej na ulicy Żelaznej. Poszedłem pod wskazany adres, gdzie ją rzeczywiście zastałem.

Mimo, że ob. St. Frydrych czuła się niedobrze i chodziła z trudem, udała się do mojej żony, gdzie przybyła w samą porę. Sądzę, że należało by pouczyć niektóre położne, jak winny spełniać swe obowiązki.”

Adres autora listu i nazwisko — w posiadaniu redakcji.

My, też tak sądzimy. Nie wąż pimy, iż w wyniku tego listu to stanie przeprowadzone docho-dzenie i ob. Galczyńska została nie w odpowiedni sposób przywołana do porządku. Aspołeczny stosunek do zawodowych obowiązków musi być napiętnowany i wyciągnięte zeń być muszą konsekwencje.

**Robotnicy czekają na remont domu**

Przy ulicy Polnej 6-8 jest dom, w którym mieszka 14 lokatorów. Są to robotnicy Mazowieckich Zakładów — Władysław Wilczyk, Ignacy Pryc, Jan Clapa, Jan i Zygmunt Wojciechowsy, Sołtyśiak, pozostali zaś — pracują w Tomaszowskich Zakładach.

Część domu jest dzierżawiona przez ob. Antoniego Stańkowskiego, reszta, administrowana przez wydział nieruchomości przy Prezydium MRN.

Jak twierdzą lokatorzy — dom zakwalifikowany był do general-

nego remontu. Nie mogą się jednak tego remontu doczekać od dwu lat, pomimo wielokrotnych interwencji. Twierdzą oni równocześnie, iż przyczyną tego stanu jest dzierżawca — ob. Stankowski.

W dwu mieszkaniach w chwili obecnej walą się sufity. Do innych — leje się w czasie deszczów. Brak komórek, pralni itd.

Jakie stanowisko w tej sprawie zajmie Prezydium Rady Narodowej?..

**Sylwetki naszych sportowców**

**Bogumił Wulkiewicz**



Boks, obok piłki nożnej, jest u nas najpopularniejszym sportem. Każdy mecz ściąga tłumy widzów, szczególnie spośród młodego pokolenia. Wynika stąd wielka popularność tomaszowskich „mistrzów pięści”.

Do najbardziej znanych pięściarzy należy Wulkiewicz, dawniej „kogut”, a obecnie „piórkowicz” „Włókniarza”.

Odpowiada mu ten sport. Krępy, silny ma na swym koncie ładny stosunek zwycięstw: na 28 stoczonych walk — 22 zwycięstwa i 2 re-

misy. Przegrał jedynie 4 razy: z Matuzewskim, Staniszczykiem, Wiczorkiem i — na mistrzostwach okręgu — z późniejszym mistrzem, Zajackowskim. Ta ostatnia walka zjednała mu w Łodzi wielu zwolenników i słyszało się głosy, że przegrał niezasłużenie. Jak sam twierdzi — „spuchł” nieco w końcówce i to zdecydowało o przegranej. Bogus nie traci jednak nadziei na rewanż. Czy to mu się uda?... Niewiadomo. Należy jednak zauważyć, że jego przeciwnik ma daleko lepsze warunki do doskonałości się, przebywając w dużym mieście.

Wulkiewicz — obok silnego i szybkiego ciosu i dobrej pracy nóg — posiada poważne wady; są to brak szybkości (na dłuższą metę) oraz nieznaną przyczyną niedobrych taktyki. Trudno było się nauczyć taktyki w Tomaszowie.

Obecnie Wulkiewicz kończy kurs instruktorów pięściarstwa w Czerwińsku. Zobaczymy w nadchodzącym sezonie, czego się na nim nauczył.

(kiks)

**Ogłoszenia drobne**

BIURO Rozklejania Afiszów, Tomaszów Mazowski, Plac Kościuszki 1, czynne od godz. 10 do 15. 70

# 20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 1 sierpnia 1930 r.

### DUR BRZUSZNY W ALEKSANDROWIE

Miasto Aleksandrów pod Łodzią dotknięte zostało epidemią duru brzuszego, który wzmógł się w niesłychany sposób. Zanotowano szereg wypadków śmiertelnych. W związku z powyższym miasto zostało izolowane od sąsiednich wsi.

### DZIEŃ WALKI Z WOJNA IMPERIALISTYCZNA PRZECIWKO ZSRR

W związku z Międzynarodowym Dniem Walki z wojną imperialistyczną — pisał „Kurier Łódzki” — główny komendant policji wydał specjalne rozkazy. Oddziały policyjne w całym kraju zostały wyposażone w helmy stalowe, ręczne karabiny maszynowe oraz bomby duszące i łzawiące. Zarówno poszczególnym policjantom, jak i dowódcóm oddziałów wydano rozkaz bezwzględnego niedopuszczenia do jakichkolwiek zebrań. Ostre pogotowie policji objęło cały kraj.

### ZAMACH SAMOBÓJCZY BEZROBOTNEJ

17-letnia Leokadia Drożdż napisała się na ulicy Rzgowskiej truczny. Przewieziono ją do szpitala w Radogoszcu.

### WOJNA WOJNIE!

Pod hasłem „Wojna wojnie!” urządzony miał być w dniu wczorajszym wielki wiec robotników łódzkich.

Ponieważ policja do urzędzenia wiecu nie dopuściła — zebrani w ilości kilku tysięcy ludzi usiłowali sforsować pochod, który ruszył w kierunku ulicy Piotrkowskiej. Policja pochód rozproszyła.

### REKORD BEZROBOCIA W PIOTRKOWIE

W dniu wczorajszym liczba bezrobotnych w Piotrkowie przekroczyła pięć tysięcy. Tytu bezrobotnych nie notowano jeszcze dotychczas w tym mieście — pisał „Kurier Łódzki”.

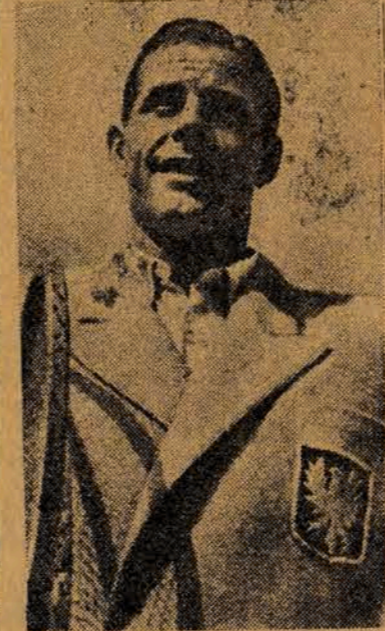
### STRAJK GENERALNY W PÓŁNOCNEJ FRANCJI

Przeszło sto tysięcy włóknarzy francuskich rzuciło wczoraj pracę. Do Lille, Roubaix i Tourcoign wysłano specjalne oddziały wojskowe, które obsadziły ulice tych miast. Arszostowano już kilkaset osób. Francuskie miasta włókiennicze przedstawiają jeden obóz wojenny. Z Paryża odjeżdżają coraz to nowe oddziały gwardii narodowej.

## Ze sportu

# Jak parą polska Skonecki, Piątek oraz Jędrzejowska zakwalifikowali się do finałów mistrzostw? Tenisiści radzieccy z nie słabnym zainteresowaniem przyglądają się rozgrywkom sopockim

(Korespondencja własna „Głosu Robotniczego”)



Wł. Skonecki

Sopot w lipcu

W sobotę przed południem oglądał filmy z zapartym oddechem piekny ćwierćfinał gry podwójnej mężczyzn: Caralulisa, Szmidt (Rumunia) — Katona, Birkas (Węgry). Pierwsi, to wypróbowana, rutynowa na mistrzowska para Rumunii, z której potężnego Caralulisa oglądał filmy w Łodzi. Węgry to wicemistrzowie w debiu węgierskim, młodzi studenci, z których Katona dał się już poznać jako dobry tenisista, pełen temperamentu, niezwykle ruchliwy, wygimnastykowany, przyjmujący najtrudniejsze piłki z najniewygodniejszych pozycji. Jego partner — Birkas to tenista raczej jeszcze nie wyrobiony, ale doskonałe się zapowiadający. Według powszechnego mniemania to raczej Katona, a nie Adam jest po Asbothie najlepszym deblistą Węgry.

### DWU I PÓŁ GODZINY BOJ

Spotkanie tych dwóch par trwało ponad 2 i pół godziny (bez żadnej przerwy) i było jednym łańcuchem emocji i niespodzianych sytuacji.

### KATONA TO DOSKONAŁY DEBLISTA

Błyskawiczna wymiana piłek, piękna gra całej czwórki przy siatce, podniebne loby i zabójcze smecze — wszystko to złożyło się na grę, jakiej dawno nie oglądaliśmy na naszych kortach. Najlepszy na korcie był Katona. Zwycięstwo swe w pięciu setach zawdzięcza Rumunii większej rutynie i... stosunkowo słabej grze Węgry Birkasa. Sympatie przeszło dwutysięcznej publiczności były po stronie ambitnie i bardzo „fair” walczącej młodej pary węgierskiej.

### POLACY W FINALE!

Półfinałowy w grze podwójnej mężczyzn, w którym spotkali się Skonecki, Piątek z Caralulim i Szmidtem (Rumunia) towarzyszyły horoskopy dość pesymistyczne. Piękna, ostra i szybka gra tych ostatnich w meczu z parą węgierską nie wrożyła łatwego zwycięstwa parze polskiej, zwłaszcza wobec przegranej Piątka z Caralulimem. A jednak Polacy zwyciężyli! Wygrali nadspodziewanie.

dziewanie łatwo pierwszego seta 6:3, oddali po gorącej walce drugiego 3:6 i wywalczyli grając bardzo ambitnie i skutecznie oba następne sety 6:3, 6:3.

### SKONECKI BYŁ NIEZAWODNY

Inicjatywa gry przechodziła z rąk do rąk. Para polska nie dała sobie jednak narzucić zabójczego tempa gry Rumunów. Skonecki grał niezawodnie, smeczował i plasował, dwoił się i troił na korcie. Piątek, któremu początkowo wiele piłek, zwłaszcza z pół - kortu nie wychodziło, powoli rozkrecił się i zagrał w ostatnim secie niemal jako równorzędny partner. Okrzykom rozentu zjazmowanej publiczności i brawom nie było końca. Para polska zakwalifikowała się do finału gry podwójnej mężczyzn!

Przy wypełnionych do ostatniego miejsca trybunach (ponad 3 i pół tysiąca osób) na kort weszły wicemistrz trzyni Węgry Erdödi i Jadzia Jędrzejowska. Wszyscy z napięciem oczekiwali tej tak ważnej dla nas rozgrywki.

Po pierwszym secie dla Jadzi 6:4 drugi wygrywa również Polka 6:3. Owacje publiczności nie mają końca.

### „PONIAŁO”...

Zapytany przez nas wicemistrz ZSRR Ozierow o grę naszych deblistów, odpowiedział z ujmującym uśmiechem: „zwyciężyli, wiec byli lepsi”. Obok nas siedzi promieniująca szczęściem Jadzia Jędrzejowska. Ozierow serdecznie się do niej uśmiecha i rozpoczyna rozmowę. Jakis zawili fachowy wywód kończy pytaniem: „poniało”?

### ANREJEW OD RANA DO WIECZORA NA KORCIE

Tenisiści radzieccy wraz ze swym trenerem przyglądają się rozgrywkom z niesłabnym zainteresowaniem. Zwracają uwagę na odwrotność oczu od grających, chłonąc po prostu oczyma białą piłeczkę.

### Mili goście



Jak już donosiliśmy, do Polski przybyła ekipa doskonałych tenisistów radzieckich, którzy spotkali się z czołowymi naszymi raketami w grach pokazowych. Na zdjęciu 2 rakieta ZSRR Ozierow.

### Lekkoatleci ZSRR prowadzą z Węgrami

MOSKWA. — Po pierwszym dniu międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych ZSRR — Węgry, od bywających się na stadionie Dynamo w Moskwie, lekkoatleci radzieccy prowadzili 126:73 pkt.

### KIM SA W ŻYCIU PRYWATNYM TENISIŚCI RADZIECCY?

Każdy z tenisistów radzieckich posiada swój wycieczny zawód. Ozie row jest aktorem, Andrejew — nau czycielem, Korbut — inżynierem, Korczagin — lekarzem, a przecież są jednocześnie pełnymi samozaparcia sportowcami, dając w ten sposób swemu życiu to co jest najwiskzym jego urokiem — pełną harmonię ciała i umysłu i przedstawiając jać wzór godnego obywatela wielkiej ojczyzny socjalizmu.

### MILYCH GOŚCI WSZYSKY DARZA WIELKĄ SYMPATIA

Zarówno wszyscy uczestnicy turnieju jak i cała publiczność darzy ich gorącą sympatią i nieklamana przyjaźnią, ubiegając się o autografy, lub krótka choć rozmowę.

E. Cunge.



J. Jędrzejowska

## Skonecki i Asboth w finale mistrzostw Polski

SOPOT. — Padający w Sopocie deszcz uniemożliwił w niedzielę przeprowadzenie dalszych rozgrywek w Międzynarodowych Mistrzostwach Tenisowych Polski.

W pierwszym półfinale gry pojedynczej mężczyzny Asboth (Węgry) zwyciężył Caralulisa (Rumunia) 6:1, 6:1, 6:2. Węgier miał zdecydowaną przewagę we wszystkich setach, gra toczyła się w głębi kortu.

W drugim półfinale Skonecki zwyciężył Adama (Węgry) 8:6, 7:5, 6:0. Walka była bardzo zaciekła. Adam wykazał dobrą formę jedynie w dwóch pierwszych setach. W trzecim zamalał się psychicznie i będąc w słabej kondycji, przegrał seta 0:6.

W pierwszym secie przy stanie 5:4 Skonecki miał dwa setbale. Następnie przy stanie 6:5 również dwa setbale miał Adam. Drugi set był tak-że bardzo emocjonujący i walczono zacięcie o każdą piłkę. Skonecki prowadził 4:2, Adam wyrównał, a następnie prowadził 5:4, jednak Skonecki wygrał seta 7:5. W trzecim secie Adam jest wyraźnie osłabiony i przegrał łatwo. Set ten trwał 16 min.

przegrał łatwo. Set ten trwał 16 min.

W półfinale gry mieszanej para polska Jędrzejowska — Skonecki prowadzi z Węgrami Erdödi — Adam 3:1 w pierwszym secie. Mecz został przerwany z powodu deszczu.

### Wyniki ligowe

LKS Włóknierz — Ogniwo Cracovia 2:0.  
Związkowiec Garbarnia — Górnik (Bytom) 4:0.  
CWKS — Związkowiec Warta 3:0.  
Kolejarz Poznań — Gwardia (Kraków) 2:3.  
Ruch — Polonia 4:1.  
Górnik (Radlin) — Budowlani 3:0.

### Tabela ligowa

Zw. Garbarnia	12	17	27:13
Ruch (Chorzów)	12	17	27:14
Gwardia (Krak.)	12	16	22:12
Legia (W-wa)	11	13	23:16
LKS Włókn.	12	13	24:22
Górnik (Radlin)	12	12	16:15
Polonia (W-wa)	12	12	22:25
Ogniwo-Cracovia	12	11	15:16
Kolejarz (Poznań)	12	10	19:26
Górnik (Bytom)	12	9	16:33
Budowlani (Ch.)	11	8	9:15
Związek. Warta	12	4	10:24

**GŁOS**  
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony:  
Redaktor naczelny 216-14  
Zastępca red. naczelnego 218-23  
Sekretarz odpowiedzialny 219-05  
Dział partyjny 218-15

Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redak. orów gazetek szkolnych 218-42  
Dział mutualny 223-29  
Dział miastki i sportowy 254-21  
Dział ekonomiczny 218-11  
Dział rolny wewn. 8 i 11  
Redakcja nocna 172-31

Kolportaż:  
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22  
Administracja 260-42  
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104, tel. 111-50 i 114-73  
Wydawca RSW „Prasa”  
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 55, III-cie piętro.  
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 506-42.  
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch” na konto P.K.O. Nr. VII-8632.

## TEATRY

**PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA** (ul. Jaracza 27)  
Teatr nieczynny

**PAŃSTWOWY TEATR NOWY** (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)  
Teatr nieczynny.

**PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY** (ul. Obronców Stalingradu 21, tel. 150-36)  
Po skończonym okresie urlopowym od dnia 3 sierpnia br. o godz. 19.15 codziennie komedia A. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów” w premierowej obsadzie.

**TEATR „ARLEKIN”** (ul. Piotrkowska 152)  
Nieczynny

**TEATR LETNI „OSA”** (Piotrkowska 94, tel. 272-70)  
Godz. 19.30 „Śluby murarskie”.

czyli wodewil warszawski Godzawy i Stępnia, z udziałem Mieczysława Wojnickiego, w reż. Kazimierza Pawłowskiego.

**TEATR „PINOKIO”** (ul. Kopernika 16)  
Teatr nieczynny.

**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”**  
Teatr nieczynny.

**PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI** (ul. Jaracza 2, tel. 217-49)  
Teatr nieczynny.

## KINA

**ADRIA dla młodzieży** (Stalina 1) „Podróże Guliwera”, godz. 16, 18, 20

**BAŁTYK** (Narutowicza 20) „Czerwony rumak”, godz. 17, 19, 21

**BAJKA** — „Baryczka”, godz. 17.30, 20

**GDYNIA** (Daszyńskiego 2) Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych Nr 28-50. godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

**HEL** (Legionów 2) — Kino nie czynne.

**MUZA** (Pabianicka 173) „Narcezo- na z Turkmeni”, godz. 18, 20

**POLONIA** (Piotrkowska 67) — „Cztery pokolenia” — godz. 16, 18.30, 21.

**PRZEDWIOSNIE** (Żeromskiego 76) „Oni mają ojczyznę”, godz. 18, 20

**ROBOTNIK** — „Dziewczęta z baletu”, godz. 18, 20

**ROMA** (Rzgowska 84) „Wyspa szczęścia”, godz. 18, 20

**REKORD** (Rzgowska 2) „Młodzi marzycarze”, godz. 18, 20

**STYLOWY** (Kilińskiego 123) „Na morskim szlaku”, godz. 18, 20

**ŚWIT** (Bałucki Rynek 2) „Śluby kawalerskie”, godz. 18, 20

**PEŁCZA** (Piotrkowska 108) „Moja miła”, godz. 16.30, 18.30, 20.30

**TATRY** (w ogrodzie) „Tragiczny pościg”, godz. 16.30, 18.30, 20.30

**WISLA** (Daszyńskiego 1) „Maszeń- ka”, godz. 16.30, 18.30, 20.30

**WŁÓKNIARZ** (Prochnika 6) „Czerwony rumak”, godz. 16.30, 18.30, 20.30.

**WOLNOŚĆ** (Napiórkowskiego 16) „Maarek”, godz. 16, 18, 20

**ZACHĘTA** (Zgierska 26) „Przybra- na córka”, godz. 17.30, 20

## Co usłyszymy przez radio

Program na dzień 1 sierpnia 1950 r.  
12.04 Dziennik południowy. 13.10 Aud. dla wsi. 13.30 Koncert Małej Orkiestry Rozgłośni Krakowskiej. 14.00 „Z życia Węgier”. 14.20 Muzyka operetkowa. 14.55 Koncert soli- stów. 15.30 Audycja dla świetlic dzie- cięcych. 15.55 Przegląd prasy literackiej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 (Ł) Fel. E. Woźniak z cyklu: „Książka i ty”. 16.30 Pieśni rewolu- cyjne i masowe”. 16.45 Aktualności

łódzkie. 17.00 Koncert rozrywkowy. 17.45 Pogadanka. 18.00 „Kronika „SP”. 18.15 „Tu mówi wystawa Pla- nu 6-letniego w Łodzi”. 18.25 Audy- cja świetlicowa. 18.45 Audycja lite- racka o Korei. 19.00 Piotr Czajkow- ski: — Symfonia „Manfred” op. 53. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 „Mo- zaika muzyczna”. 21.15 Aud. dla wsi. 22.00 Wiersze Andrzeja Brauna. 22.20 Muzyka taneczna. 23.00 Ostat- nie wiadomości. 23.15 Utwory kompo- zytatorów słowiańskich.



JAN BOJAN

# Operacja 22-7

10.

Przewidywania Moehntecka sprawdziły się. Na stole stała szachownica, grających nie było. — widocznie wybiegli do pożaru. Kobieta została jednak przy śpiącym dziecku. Co chwilę podchodziła do okna i patrzyła na rosnącą lunę. Moehntek musiał znów odejść. Z ogrodzenia zerwał drut i umocował na nim kawałek: cegły. Z rozmachem rzucił drut wraz z cegłą na przewody, idące do willi. Poprzez swą grubą, skórzaną kurtkę szarpnął drutem. Błysnęło krótkie spięcie i światło w willi zgasło. Szybko wszedł do ciemnego pokoju.

— Kto to — zapytała kobieta.

Potknął się o jakiś krzesło w ciemności. W rękach kobiety

zachrobotały zapalki. W nildym blasku zapalonego płomyka zobaczył przerażone oczy i widział, jak kobieta nabiera oddechu do krzy- ku. Zdzielił się ciężką kolbą pistoletu. Zapalił kieszonkową lampkę i rzucił się do pieca. Pomagając sobie pistoletem i znalezionej pogrzebaczem, oderwał deskę podłogi, wygarnął rękami grudy gliny i jakieś śmieci i wreszcie wyszarpnął neseser. Za chwilę sku- lony pędził przez las do morza.

11.

— Patrz, Bruzda, siedzimy, tu jak kwoki na jajach, a taki syn jaśnie pan, co po nocy jachtami się rozbija nie śpieszy się — szep- tał Kowalik.

— Patrz! Tam luna! Ludzie się bawia, zapalili sobie ognisko. a my tu czekamy, czort wie, na kogo.

— Mnie samego cholera trzęsie. Miałem teraz śpiewać, a nie siedzieć tu w wilgoci. Takie powietrze źle robi na głos.

Bruzda poruszył się niespokojnie.

— Ja mam dość tej zasadzki.

— Słuchaj, jak jeszcze za kwadrans nikt nie przyjdzie, to ty pojedziesz z meldunkiem do chorążego, a ja zostanę. Ale to ryzyko, bo jak cała banda przyjdzie, to się lepiej przytrzyma dwiema pepe- szami, niż jedną.

Bruzda szturchnął bez słowa Kowalika. Z za lasu wysunął się cień i skurczona sylwetka człowieka z walizką w ręku sunęła bez- szelestnie do kutra.

Żołnierze siedzieli bez ruchu. Za tym pierwszym mogli wyjść

inne cienie. Ująć trzeba całą bandę — czekaj więc. Ale człowiek z walizką wygrzebał kotwicę z piasku, rozciął się i ze spodniami i butami w ręku wszedł do wody. Widać było, że sposobił się do odjazdu.

Żołnierze wstali i Kowalik krzyknął:  
— Stać! Rece do góry, bo strzelam!  
Zalototało coś w kutrze i pyknął motor.

Kowalik rąbnął krótką serię w powietrze. I naraz z kutra błysnęło. Zajazgotala seria „Stena” Moehntecka. Bruzda usunął się z jękiem na piasek. Kowalik również upadł i pruli seriami raz po raz. Z kutra nie strzelano. Jego pasażer usiłował odpląnąć. Motor rozpykał się na dobre i kuter powoli wykrecał się rurią do brzegu. Wtedy znów ciemna sylwetka rozbiła się strzałami. Pepe- sza Kowalika zamilkła. Moehntek stanął na rufie i rozglądał się. Dwie sylwetki żołnierzy ciemniały na białym piasku. Moehntek roześmiał się głośno.

— Nie udało się, wam, głupcy zatrzymać Sturbahnfue hrera SS!

— Co za djabł dzisiaj szaleje — mówił jeden z mężczyzny, sie- dzący przy szachownicy w willi „Stokrotka”. Drugi mężczyzna zmienił kompres kobiecie na głowie.

— Prawdziwy diabeł — odezwała się kobieta. — Najpierw po- żar, potem, światło gaśnie, ktoś napada na mnie, i wygrzebuje dziu- rę pod piecem. Trzeba właściwie iść na posterunek WOP i zamel- dować o tym.

(M. c. u.)